OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 23 CZERWCA 1928 R. Nr. 171.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Zamknięcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu.

## Senat uchwalił budżet w brzmieniu sejmowem.

### DYSKUSJE W SENACIE.

**Warszawa, 22.6. (Tel . wł.)** Obrady Senatu rozpoczęły przemówienie senatora Panta z klubu niemieckiego, który żalił się na stosunki górnośląskie. Jego zdaniem poczucie prawa i bezpieczeństwa jest w Polsce słabe, a zwłaszcza na G. Śląsku. Mylnem jest mniemanie, jakoby Niemcy nie pogodzili się z państwowością polską, ale życie na G. Śląsku jest dla nich niemożliwe. Jako przykład sen. Pant przytoczył tutaj procesy szkolne.

**Sen. Rolle:** Może pan coś powie o Wrześni.

**Sen. Pant:** Niemcy sto lat gnębili Polaków i była jedna Września, a przez kilkoletnie panowanie Polski na Śląsku takich Wrześni było sto.

**Sen. Nowak:** To naciąganie rzeczy.

**Sen. Pant:** Wyślijcie komisję na Śląsk, a przekonacie się.

**Sen. Rogalewicz:** Czy pan mówi dla prasy polskiej czy niemieckiej?

Po sen. Pancie zabrał głos sen. Jabłonowski (ZLN) i poruszył sprawę rugów w kołach nauczycielskich.

Następnie sen. Makarewicz (ChD) stwierdził konieczność utworzenia zakładów poprawczych i wychowawczych dla kryminalistów.

**Sen. Lubomirski** jako prezes senackiej komisji dla spraw zagranicznych nawiązał swe przemówienie do ekspose ministra spraw zagranicznych w komisji Sejmu, oświadczając że przemówienie to dało obraz roli Polski w organizowaniu pokoju. Sen. Lubomirski podkreślając łączność polityki zagranicznej z zagadnieniami ekonomicznemi prosi Rząd w imieniu komisji spraw zagranicznych o zapewnienie ministrowi spraw zagr. udziału w pracach komitetu ekonomicznego ministrów. Następnie sen. Lubomirski omówił sprawę stosunków polsko-litewskich i polsko-niemieckich.

Prezes BB. sen. **Roman** omówił konieczność poczynienia pewnych zmian w Konstytucji, które jednak jego zdaniem **nie powinny iść absolutnie drogą żądań Zw. Lud. Narodowego. Zasadnicza zmiana Konstytucji nie powinna nastąpić, bowiem w ogólnych ramach jest obecna Konstytucja dobra dla państwa.**

### GŁOSOWANIE.

Po przemówieniach przystąpiono do głosowania nad budżetem. **Wszystkie poprawki odrzucono i budżet przyjęto w brzmieniu sejmowem.** Przeciw budżetowi głosowały mniejszości narodowe, ZLN. i PPS. wstrzymały się od głosowania, a reszta stronnictw głosowała za budżetem.

Wnioski ZLN. i PPS. do ustawy skarbowej, zmierzające do podwyższenia płac urzędniczych o 25 proc. **zostały odrzucone.**

W końcu przyjęto szereg rezolucyj. Najważniejsza z nich to apel pod adresem Rządu o wycofanie okólnika o wykonywaniu praktyk religijnych w szkole. **Wnioskodawcami byli tutaj socjaliści.** Za rezolucją głosowały kluby: BB **(prócz konserwatystów),** Wyzwolenie, Stron. Chłopskie, mniejszości i naturalnie socjaliści. Przeciw: ZLN., konserwatyści z BB, Ch. D. i Piast.

Pozatem uchwalono ustawę o amnestji dla więźniów politycznych.

### W 15 MINUT PÓŹNIEJ.

O godz. 2.25 popoł. Senat zakończył swoje obrady. O godz. 2.40 zjawił się w gmachu sejmowym sekretarz Prezeza Rady ministrów p. Umiastowski i wręczył kolejno marszałkowi Senatu i Sejmu pisma Prezesa Rady ministrów przesyłające im zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 22 bm. w sprawie **zamknięcia z dniem dzisiejszym sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu i Senatu.** Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej brzmi następująco:

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. Warszawa, dnia 22 czerwca 1928 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady ministrów (—) Józef Piłsudski.

Podobnej treści zarządzenie brzmi w sprawie zamknięcia sesji Senatu.

Rozporządzenie Prezydena Rzeczypospolitej wywołało w kołach politycznych **wielkie wrażenie,** bowiem zamknięcie sesji nastąpiło **przed ratyfikacją przez parlament pewnych konwencyj zagranicznych, a mianowicie z Czechosłowacją.** Pozatem Ministerstwo reform rolnych oczekiwało uchwalenia ustawy o czynszach dzierżawnych na Kresach wschodnich, dotychczasowa bowiem wygasa dnia 15 b. m.

# W poszukiwaniu Amundsena

### WSKAZÓWKI GEN. NOBILE DLA AKCJI RATUNKOWEJ.

**Oslo, 22-6.** — Co do losów Amundsena **panuje wielkie zaniepokojenie.** Parowiec rządowy „Sars" otrzymał polecenie udania się na wody między wyspą Niedźwiedzią a Szpitzbergiem i Norwegją, a stamtąd dalej w kierunku 30 st. wsch., **celem odszukania francuskiego hydroplanu „Latham",** na pokładzie którego **znajdował się Amundsen.** Równocześnie rząd norweski zwrócił prośbę do wszystkich parowców rządowych i prywatnych oraz do rosyjskiego łamacza lodu „Małygin" o przyłączenie się do akcji poszukiwania Amundsena.

**Moskwa. 22-6. (AW.)** Samolot znajdujący się na pokładzie łamacza lodów „Małygina", który wyruszył na ratunek gen. Nobile i załogi „Italji" **wyniesiony został z okrętu na pola lodowe.** Ma on dokonać startu do ziemi króla Karola dla zbadania **co się stało z samolotem francuskim, na którym Amundsen wyruszył na ratunek włoskiego generała.** Łamacz lodów „Małygin" ma się w dalszym ciągu przebijać w kierunku na Cap-Leighsmith dla uratowania ekspedycji gen. Nobile.

**Paryż, 22-6. (PAT.)** Gen. Nobile zażądał **akumulatorów** w celu umożliwienia mu **nadawania drogą telegraficzną wskazówek,** w jakim kierunku **mają iść** poszukiwania tej grupy jego ekspedycji, **która została ze sterowcem.** Nobile radzi, by samolot **zaopatrzony w narty** wylądował na lodzie w celu zabrania z sobą członków jego grupy. Gęsta mgła spowodowała przerwanie komunikacji radjowej. Lotnik Lutzow zbadał ziemie, położone na północnym wschodzie i doszedł do wniosku, że **stan lodów sprzyjać będzie poszukiwaniom grupy Mariano za pomocą sań.** Łamacz lodów „Krasin" spodziewany jest dziś wieczorem w Bergen, skąd wyruszy do Spitzbergu.

**Pizzo, 22-6. (PAT.)** Hydroplan pod dowództwem Rawazzoniego odleciał dziś o godz. 5.45 do Spitzbergu. aby współdziałać w poszukiwaniu wyprawy gen. Nobile.

# Demonstracje uliczne w Zagrzebiu

### RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI OGŁOSIŁ STAN OBLĘŻENIA.

**Białogród, 22-6. (AW.) Wczoraj wieczorem przyszło w Zagrzebiu do demonstracyj ulicznych przeciw ministrowi spraw wewnętrznych. Tłum zdemolował kawiarnię Corto, w której zbierają się serbofile. Policja zrobiła użytek z broni palnej, skutkiem czego było kilku zabitych i ciężko rannych, także 10 policjantów zostało ciężko rannych. Tłum zaczął budować na głównych punktach barykady i poprzecinał przewody telefoniczne. Całe miasto znalazło się w ciemnościach. Demonstracje trwały do późnej nocy.**

**Zagrzeb, 22-6. (AW.) Dziś przed południem panował w mieście zupełny spokój. Ulice przedstawiają po wczorajszych starciach obraz zniszczenia. Policja i żandarmerja całą noc patrolowały po ulicach. Wojsko było w pogotowiu na wypadek powtórzenia demonstracyj. W demonstracjach brały udział elementy komunistyczne. Chcąc wyzyskać ogólne podniecenie dla swoich celów, elementy te spowodowały, że żandarmerja i policja zrobiły użytek z broni palnej. Komuniści zaczęli z zasadzek strzelać na policję, a następnie zamierzali rabować sklepy.**

**Warszawa, 22-6. (Tel. wł.) W piątek powtórzyły się w Zagrzebiu burzliwe manifestacje. Do policji oddano kilkadziesiąt strzałów. Padło 5 trupów policjantów i kilkudziesięciu rannych. Od południa ogłoszony został w Zagrzebiu stan oblężenia. Lokale publiczne otwarte mogą być tylko do godz. 7 wieczorem. Nie wolno urządzać zebrań większych ponad 5 osób.**

**Jak słychać, stronnictwo partji chłopskiej Stefana Radicza postanowiło wycofać swych przedstawicieli z parlamentu.**

## Bezrobocie zmniejszyło się

### O 3135 OSÓB.

**Warszawa,** 22-6. (Tel. wł.) Liczba bezrobocia zmniejsza się stale. Według danych urzędu statystycznego w ciągu ostatniego czasu liczba ta zmniejszyła się o 3135 osób. Spadek bezrobocia zanotowano w województwie Śląskiem, w Łodzi, Krakowie, Żyrardowie itd. Ogólna ilość bezrobotnych w ostatnim tygodniu sprawozdawczym **wynosiła 126.519 osób.**

## Rozbudowa dworca towarowego

### W GDYNI.

**Warszawa, 22-6. (AW.)** Do Warszawy powróciła rada techniczna Ministerstwa komunikacji, kótra pod kierunkiem b. wiceministra komunikacji inż. Eberhardta zbadała warunki budowy wielkiej towarowej stacji w Gdyni o zdolności przeładunkowej 3.600 wagonów na dobę. Wynik badań ujęty w formie raportu przedstawiony będzie w Ministerstwie komunikacji.

### ODWOŁANIE WOJENNYCH OKRĘTÓW.

**Londyn, 22-6. (AW.)** Japonja zarządziła odwołanie z Szanghaju okrętów **wojennych** wysłanych tam w maju.

### POŻAR W FABRYCE WYROBÓW DRZEWNYCH.

**Warszawa. 22-6. (AW.)** Dziś rano w fabryce listw, ram i wyrobów drzewnych „Arboram" wybuchł pożar, który w ciągu kilku godzin — mimo wysiłków trzech oddziałów straży pożarnej — zniszczył całe urządzenie fabryczne. Skutkiem pożaru straciło zajęcie 30 robotników. Straty wyrządzone są b. znaczne. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Śledztwo w toku.

### ZAMORDOWANIE GENERAŁA CHIŃSKIEGO.

**Pekin, 22.6. (AW)** W Lau-Czau zamordowany został generał Jang-Su-Ting. Generał Jang był jednym z pretendentów do objęcia władzy nad Pekinem po wyparciu stamtąd wojsk północnych.

## Sprawa Chorzowa

### PRZED TRYBUNAŁEM MIĘDZYNARODOWYM W HADŻE.

**Haga. 22.6. (AW)** Przed trybunałem międzynarodowem w Hadze rozpatrywano ponownie sprawę Chorzowa, a mianowicie skargę rządu niemieckiego, wniesioną 8 lutego 1927 r. o wypłacenie odszkodowania za przejęcie przez rząd polski fabryki azotniaków w Chorzowie dla górnośląskich zakładów azotowych. Niemcy żądają tytułem odszkodowania 17 miljonów marek. opdczas gdy rząd polski stwierdza, że o żadnem odszkodowaniu mowy być nie może.

## Loterja dobroczynna

### WCZORAJSZE WYGRANE.

**Warszawa,** 22-6. (Tel. wł.) Dziś odbyło się ciągnienie wielkiej loterji dobroczynnej. Większe wygrane padły na następujące numery:

Zł. 50.000 — nr. 30767.

Zł. 5.000 — n-ry 56336 36863.

Zł. 1000 — n-ry 18207 37504 62279.

Zł. 500 — n-ry 8860 20625 24281 30212 38065 47554 47785 48059 48256 54557 61216.

Zł. 250 — n-ry 12579 14657 17494 19452 20778 27949 40750 48695 55756 57557 58667 62504.

Zł. 100 — n-ry 2552 5872 6074 6622 8566 8866 9117 9920 10555 15175 15458 16155 16885 17648 18049 18216 19450 19722 21620 21945 22178 25110 25585 27554 27742 28705 52557 55075 55126 55905 55852 41794 45954 44944 45259 45955 49515 49647 52585 55054 55596 55110 56688 58720 65212 64205 64502.

# PRZEGLĄD PRASY

## Żydzi i ich przyjaciele.

Ostatnie tygodnie dały już kilkakrotnie sposobność do stwierdzenia przeogromnej tolerancji, jaką się cieszą żydzi w Polsce i dobrobytu materjalnego, który jest ich udziałem. Nie kryją się z tem nawet sami żydzi i w prasie swojej przybrali ton panującego, „wybranego“ narodu. Pewność siebie posunęli do tego stopnia, że w „Naszym Przeglądzie“ pojawił się cykl artykułów, który dowodzi, że szlachta polska, to... sami żydzi. Niedługo dowiemy się, że wogóle Polskę sami żydzi zamieszkują, a Maciek czy Bartek z Psiej Wólki jest potomkiem pokolenia Lewi. Wychodząca we Lwowie żydowska „Chwila“ wyznała niedawno, że żydzi w Polsce posiadają „najpotężniejsze, jedyne w świecie poważne przedstawicielstwo“. Między żydami zagranicznymi jest zresztą do pewnego stopnia taka sama opinja. Chwali położenie żydów w Polsce p. Meysel w „Europe Orientale“, unosi się nad liberalizmem polskim wobec żydów p. Issac w The Saturday-Evening Post“, żydowskim entuzjastą Polski w „Der deutsche Volkswirth“ jest p. Jakub Rappaport.

Są do tego słuszne powody. „Słowo Polskie“ tak to informuje:

Jakiś emisarjusz międzynarodówki żydowskiej, który z autopsji znał położenie żydostwa w czasie zaborów, a który teraz przyjeżdża skonfrontować i porównać te swoje wspomnienia z obecnym stanem rzeczy, objeżdżając miasta i miasteczka Rzeczypospolitej, musi być niemało zdumionym zasadniczą zmianą obrazu. Wystarczy gdy się przyjrzy ulicy, zajdzie do sklepu, zaglądnie do kawiarni, teatru, kabaretu, rzuci okiem na wnętrze przeciętnego mieszkania żydowskiego, zrobi wycieczkę na boisko sportowe, odwiedzi uzdrowiska i letniska. Jakiż dobrobyt, jakież świetne samopoczucie, jakież spotęgowanie pewności siebie, siły materjalnej, znaczenia gospodarczego. Nędza ghetta?!... Za pozwoleniem. Niechaj zajrzy do suteryn, na przedmieścia, do kurnych chałup i porówna ghetto z niewysłowioną jeszcze nędzą bezrobotnego, wyrobnika, chłopa polskiego. Jesteśmy młodem państwem, na dorobku, dopierośmy zaczęli goić straszliwe rany stuletniej niewoli, jeszcze nam daleko do szklanych domów Cezarego Baryki. Ale to pewne: jeśli są już jakie szklane domy w Polsce i jeśli w nich ktoś pełen rozkoszy używania życia się rozpiera, to napewno nie Polacy.

A kto? Naturalnie że żydzi! Ci sami, którzy mimo (przypominającą żywo słabość) tolerancję i opiekę polską odmawiają w Sejmie swoich głosów budżetowi państwa, bo... „krzywda im się dzieje“. Jaka? — zapytacie! Dał już na to pytanie odpowiedź p. Hartglas, który dowodził w Sejmie, że państwo polskie żyje kosztem trzechmiljonowej, ubogiej „drobnomieszczańskiej ludności żydowskiej“. Majątek tej „ubogiej“ ludności starczyłby z pewnością z nadwyżką na spłacenie naszych długów, zaś p. Hartglasowi trzeba przypomnieć, że powstał i powstaje nadal kosztem dwudziestu miljonów Polaków.

Mimo to wszystko istnieje w Polsce wielu „przyjaciół Izraela“. Nietylko zresztą w Polsce. Było stowarzyszenie o takiej nazwie nawet w Rzymie i dopiero niedawno zostało rozwiązane. „Kurjer Poznański“ przytacza za „Revue International des Societes Secretes“ zasady tej organizacji:

Wspomniane stowarzyszenie domagało się m. in.: „usunięcia wielkopiątkowej modlitwy kościelnej“, „niesprawiedliwego“ określenia „pro perfidis Judaeis“, niezwłocznego stworzenia albo przywrócenia żydowsko-chrześcjańskiego Kościoła w Jerozolimie, który miałby zapewnioną własną liturgję w języku hebrajskim i własną dyscyplinę, uznania wybornego charakteru kapłańskiego rasy żydowskiej i jej przeznaczenia od hegemonji religijnej nad ludzkością, ciekawa asymilacja nieżydów z narodem wybranym przez łączność z ciałem żydowskiem i krwią Mesjasza w Eucharystji“.

Wszyscy „Przyjacie Izraela“ winni dalej wyznawać wszędzie: 1) że Bóg żywi specjalną miłość dla narodu żydowskiego, 2) że Bóg dał tej miłości jaknajbardziej uroczysty wyraz, gdy polecił Chrystusowi urodzić się i żyć w Judei, 3) że ta miłość trwa nadal, o nawet od śmierci Chrystusa wzmogła się jeszcze, 4) że Apostołowie dali świadectwo dalszemu trwania tej miłości, albo sami są jej świadkami.

Wszyscy „Przyjaciele Izraela“ winni wreszcie wystrzegać się mówienia: 1) o „bogobojczym“ ludzie, 2) o „bogobojczem“ mieście, 3) o „nawrócaniu się żydów (zamiast tego powinno się mówić: powrót albo przejście, 4) o „nienawracaniu się“ żydów (zamiast tego: niemożność albo największa dążność), 5) o niawiarygodnych oskarżeniach przeciwko żydom, a przedewszystkiem o rzekomych mordach rytualnych, 6) o ich ceremonjach w jakimkolwiek sensie nieprzychylnym, 7) o przesądach, uogólnionych lub lekkomyślnych osobliwościach żydowskich, 8) o każdym przesiądze antysemickim.

Uczcie się przyjaciele Izraela!

# Wielka mowa Poincarego

## W IZBIE DEPUTOWANYCH O STABILIZACJI FRANKA.

**Warszawa, 22.6. (Tel wł.)** Wczoraj w Izbie deputowanych premjer Poincare wygłosił wielką mowę programową o **stabilizacji franka i o obecnej sytuacji wewnętrzno-politycznej.** Najważniejszem twierdzeniem premjera było to, **że Francja nie może powrócić do przedwojennego parytetu franka,** ponieważ sprowadziłoby to na kraj niewątpliwe przesilenie gospodarcze.

Poincare skierował do parlamentu następujące wezwanie: Jeżeli chcecie innego rządu — to proszę, **wszystkim dogodzić nie mogę,** ale proszę Izbę deputowanych, aby pozostawiła obecnemu rządowi przed historją odpowiedzialność za ważną akcję finansową.

Premjer podkreślał, że **sytuacja finansowa Francji poprawiła się. Rząd jedności narodowej przeprowadził gruntowną sanację. Od 18-tu miesięcy frank faktycznie jest już ustabilizowany. Wielka część długów francuskich już skonsolidowana.** Kredyt Francji w świecie w całej pełni został przywrócony. Reforma stabilizacyjna nie została przewlekana z politycznych względów, lecz dlatego, że by przed wyborami nie wnosić niepokojących momentów do kraju. Dzisiaj wszystkie warunki zostały spełnione. **Francja wraca do uporządkowanej gospodarki.**

W dalszej części swego przemówienia Poincare omówił szczegółowo ustawę stabilizacyjną, **którą w sobotę przedłoży parlamentowi.** Podkreślił, że zasadniczą podstawą całej gospodarki jest **dalsze utrzymanie równowagi budżetu.**

Izba wyraziła premjerowi zaufanie olbrzymią większością głosów.

# W wojsku litewskiem

## SZERZY SIĘ KOMUNISTYCZNY FERMENT.

**Wilno, 22.6. (Tel wł.) Z pogranicza litewskiego donoszą. Onegdaj w Olicie aresztowano jaczejkę komunistyczną, prowadzącą agitację komunistyczną wśród wojska litewskiego. Aresztowanych zostało ogółem 21 osób, z tego przeszło 60 procent żydów. Na czele jaczejki stał technik rejonowego komitetu komunistycznego Izaak Lewkowicz, noszący pseudonim „Czarny“.**

**Lewkowicz zbiegł w czasie aresztowania i ukrył się. Według przypuszczeń władz litewskich Lewkowicz miał przejść granicę polsko-litewską w rejonie Olkiennik.**

# Siódma część ludności w Niemczech

## STANOWI PRZYGOTOWANĄ DO BOJU ARMJĘ.

**Paryż, 22.6. (Pat)** Wielkie wrażenie wywołał w prasie i kołach politycznych artykuł ogłoszony w „Journal des Debats“ o **rzekomem rozbrojeniu** Niemiec i o obecnem stanie militaryzmu niemieckiego. Autor wylicza szereg organizacyj wojskowych, grupujących **zgórą 4 miljony ludzi,** co razem z oficjalną Reichswehrą, marynarką wojskową i uzbrojoną policją stanowi **siódmą część ludności męskiej.** Prócz tego programy szkolne obejmują szereg tendencyjnych wykładów, wyrabiających w młodzieży **duch militarystyczny.** Wszystko to nie może nie wzbudzać niepokoju i wywoływać potrzeby otoczenia się pewnemi gwarancjami. Nie należy zapominać, że militaryzm — według oświadczenia prof. Foerstera — to nastrój właściwy ogółowi narodu pruskiego.

# Olbrzymi hydroplan budują Niemcy

## DLA LOTÓW TRANSATLANTYCKICH.

**Berlin, 22.6. (AW)** W czasie bankietu, urządzonego na cześć niemieckich zdobywców Atlantyku minister komunikacj Koch oświadczył, iż **rząd zamierza wkrótce, zapewne już w przyszłym roku, uruchomić przy pomocy Lufthansy stałą transatlantycką komunikację lotniczą na wodnopłatowcach typu Dormier.** Wodnopłatowce te posiadają **po 10 motorów o sile 5 tysięcy HP.** Olbrzymi ten hydroplan **będzie mógł lądować na oceanie i startować z oceanu.** Jeden z takich hydroplanów jest już na ukończeniu. Kierownikiem komunikacji lotniczej ma zostać Koehl.

# Z powodu choroby

## CZICZERIN URZĘDUJE W ŁÓŻKU.

**Moskwa, 22.6. (AW)** Stan zdrowia Cziczerina od kilku tygodni niezadowalniający stale się pogarsza. Od kilku dni Cziczerin przez cały prawie dzień leży w łóżku, załatwiając tylko najważniejsze sprawy państwowe. W związku z tem Politbiuro ma powziąć decyzję co do przyspieszenia urlopu Cziczerina, na 2 do 3 miesięcy. Okres ten spędzi Cziczerin zagranicą.

# Straszna katastrofa

## NA LINJI SEWASTOPOL — MOSKWA.

**Moskwa, 22-6.** — Pociąg kurjerski, jadący z Sewastopolu do Moskwy, najechał na stacji Tauszkaja na pozostawioną zwrotnicę i wykoleił się. Kilka wagonów uległo zniszczeniu. 8 osób zostało zabitych, 4 osoby ciężko, a 6 lekko rannych. Wszelki ruch na linji Sewastopol — Moskwa został zatrzymany.

# Echa śląskie.

**POPIS ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ** na zakończenie roku szkolnego odbędzie się w czwartek dnia 28 bm. w sali gimn. państw. w Katowicach przy ul. Mickiewicza. Na program złożą się najcenniejsze utwory klasyków i kompozytorów doby współczesnej w wykonaniu najzdolniejszych wychowanków tej uczelni muzycznej. Wystąpi również chór mieszany w sile 50 osób. Wstęp na salę bezpłatny, lecz po zaproszenia zgłaszać się należy do kancelarji szkoły w Katowicach przy ul. Szopena nr. 16, tel. nr. 136.

**KAPITAŁ AMERYKAŃSKI W PRZEMYŚLE ŚLĄSKIM.** Główny akcjonarjusz hut Królewskiej i Laury, czeski przemysłowiec Weinman, zamierza zaciągnąć pożyczkę w wysokości 3 miljonów dolarów na cele inwestycyjne, czy też, jak inni twierdzą, celem nabycia również części portfelu akcyj huty Bismarka.

# Wiadomości ze stolicy.

**NADUŻYCIA W MAGISTRACIE WARSZAWSKIM.** Pierwsza część dochodzenia w sprawie nadużyć ujawnionych w inspekcji handlowej magistratu warszawskiego została ukończona. Nadzorca handlowy Feliks Mirosz oraz poborcy: Emil Rappel, Jan Zdrodowski, Władysław Woszczyński, Stefan Jaczewski i Roman Heller zostali usunięci ze służby miejskiej, a sprawy ich przekazano do prokuratora. Dochodzenie przeciwko pozostałym 6 oskarżonym w tej sprawie będzie ukończone po przeprowadzeniu rewizji ksiąg i kwitarjuszy. Pięciu z pośród oskarżonych jest aresztowanych. Nadużycia polegały na niewypłacaniu do kasy miejskiej inkasowanych opłat i fałszowaniu odpowiednich raportów kasowych. Dla zatarcia śladów oskarżeni zniszczyli znaczną część kwitów. Dotąd stwierdzono brak 43.535 zł. Cyfra ta wzrośnie prawdopodobnie do 100.000 zł.

**ZJAZD SPÓŁDZIELCZY.** W tych dniach obradował w Warszawie walny zjazd Związku rewizyjnego polskich spółdzielni rolniczych. W zjeździe wzięło udział około 300 delegatów spółdzielni, przybyli również reprezentanci władz państwowych z min. Staniewiczem na czele, samorządowych, instytucyj naukowych, organizacyj spółdzielczych, zawodowych rolniczych itp. Dyr. Zakrzewski i Chmielewski złożyli sprawozdanie z działalności Związku. Związek liczy 917 kas Stefczyka, 372 spółdzielni mleczarskich, 87 spółdzielni rolniczo - handlowych, 18 różnych, jak młynarsko-piekarskich, owocarskich, pszczelarskich, lniarskich itd. oraz 2 centrale handlowe i Związek spółdzielni mleczarskich. Dla łatwiejszego obsłużenia spółdzielni oddalonych od Warszawy Związek utrzymuje okręgi w Wilnie, Łucku i Brześciu. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum uchwalono nowy statut Związku. W dalszym ciągu odbyły się zebrania działowe kas Stefczyka, spółdzielni rolniczo-handlowych i spółdzielni mleczarskich

# Zachmurzenie umiarkowane, cieplej

## PRZEPOWIADA P. I. M.

Wczoraj naogół w całej Polsce pochmurno lub chmurno. Temperatura notowana o godz. 8 rano: Warszawa plus 12, Wilno 9, Poznań 11, Kraków 17, Lwów 13, Gdynia 12, Zakopane 9, Hala Gąsienicowa 2, Morskie Oko 3, Białystok 12, Lublin 10 st.

Na dziś PIM. podaje następującą pognozę: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanem, na północy większem. Na Pomorzu możliwe przelotne deszcze naogół cieplej. Słabe umiarkowane wiatry zachodnie

# IRYTACJA NIEMCÓW.

*Enuncjacje min. Zaleskiego na temat stosunków polsko - niemieckich, bezpieczeństwa granic Polski, okupacji Nadrenji, gwarancji pokoju, wygłoszone bądź to w przemówieniach paryskich i brukselskich, bądź też w wywiadach z dziennikarzami, wywołały burzę na łamach prasy niemieckiej. Osnową wynurzeń min. Zaleskiego było stwierdzenie, że bezpieczeństwo granic zachodnich Polski wiąże się ściśle ze sprawą okupacji Nadrenji, a następnie, że sojusz polsko-francuski stać powinien pilnie na straży nienaruszalności traktatu Wersalskiego. Poza tem min. Zaleski wyraził przekonanie, że przyszły rząd niemiecki składać się będzie z mężów, których polityczne wyznanie wiary zawierać będzie sprawę utrzymania pokoju.*

*Demokratyczny „Frankfurter Zeitung", omawiając wywiad min. Zaleskiego w sprawie bezpieczeństwa granic Polski, pisze:*

*„Polacy obawiają się dążeń niemieckich do rewizji granic. Oba jednak postanowienia zawarte we wstępie do locarneńskiego traktatu rozjemczego dały Polsce uroczyste zapewnienie, że Niemcy nie będą przeprowadzać zmian granic bez zgody Polski, że Rzesza niemiecka przy regulowaniu tego rodzaju kwestyj zrzeka się stosowania siły".*

*I rzuca pytanie w zakończeniu artykułu swego „Frankfurter Zeitung": „Czegóż więcej chcą Polacy?"*

*Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung" uważa, że „żaden rząd niemiecki nie będzie mógł dać Polsce nic więcej poza zapewnieniem danem już niestety w Locarno"...*

*Również i półurzędowa „Deutsche Diplomatisch - Politische Korenspondenz" w długich wywodach stara się dowieść, że Locarno powinno być dostateczną gwarancją dla Polski, a dążenie Niemiec do rewizji traktatu Wersalskiego, zmiany granic, w niczem nie narusza pokoju i nie może powodować niebezpieczeństwa wojny, tembardziej, że dążenie to Niemiec (w kwestjach granic) przewidziane jest w art. 19 statutu Ligi Narodów.*

*Z hałasu, jaki czyni prasa niemiecka różnych odcieni politycznych w związku z oświadczeniami min. Zaleskiego, dowodziłoby jedynie, że min. Zaleski trafił w czuły punkt polityki niemieckiej. Dyplomacja niemiecka czyni bowiem ostatniemi czasy wszelkie usiłowania, aby zawrzeć serdeczną przyjaźń z Francją, izolować Polskę i móc później przeprowadzić swe plany w kwestji rewizji granic. Zniesienie okupacji w Nadrenji przyczyni się ogromnie do wzrostu znaczenia Niemiec pod względem militarnym i zgoła inaczej poczną się liczyć wówczas z Niemcami inne państwa, aniżeli obecnie.*

*Min. Zaleski w czasie swej podróży podkreślił, że istotną gwarancją nienaruszalności granic Polski jest obecna okupacja Nadrenji. Polska nie miałaby nic przeciwko zwolnieniu tej okupacji, o ile Niemcy zechciałyby oficjalnie zrzec się całkowicie pretensyj co do regulacji swych granic zachodnich. Takiego oświadczenia, takiego zobowiązania jednak Niemcy złożyć nie chcą.*

*Natomiast Niemcy uważają, że Polsce powinno wystarczyć Locarno. Ślicznie, ale cóż mają znaczyć ukryte zbrojenia Niemiec, cóż znaczą nieustanne manewry Reichswehry, a trujący gaz „fosgen" w Hamburgu? Wreszcie, Polska posiada dość wiele przykładów w swej historji, co znaczą niemieckie przyrzeczenia. I dlatego sama uchwała w Locarno, w której powiedziano, że Niemcy „bez zgody Polski nie będą przeprowadzać zmian granic Polski", ani używać w tym celu siły, nie jest wystarczającą gwarancją.*

*Niemcy stać na to, aby różnemi sposobami próbować wymóc na Polsce zgodę na rewizję granic. Może to odbywać się drogą popierania akcji komunistycznej w Polsce, dążeniem do wywołania fermentu rewolucyjnego, drogą izolowania Polski, wywoływania konfliktów pomiędzy Polską a innemi państwami (w tym wypadku powolnem narzędziem w ich ręku jest Litwa) itd. Chcąc się zabezpieczyć przeciwko wszelkim ewentualnościom Polska niczego innego nie chce, tylko gwarancji, że coby się nie stało, to granice obecne są unormowanemi i słuszność ich nie podlega dyskusji. Dopóki Niemcy nie chcą złożyć dobrowolnie w tym względzie oświadczenia, musi być gwarancja o charakterze siły fizycznej, której wyrazem do pewnego stopnia jest obecnie okupacja Nadrenji, odbierająca Niemcom ich zdolność bojową.*

*Polska w tej chwili jest w tem położeniu, że może wywrzeć pewną presję na Niemcy, żyjąc w ścisłym sojuszu z Francją. W chwili, gdy zniesioną zostanie okupacja Nadrenji i wojska francuskie odmaszerują za Ren, realna wartość tego sojuszu znacznie się zmniejszy. Stąd wściekłość Niemców na Polskę i jej ministra, że probuje przeciwstawić się ich niedwuznacznej polityce w zmniejszeniu wartości tego sojuszu, w zmniejszeniu gwarancji nienaruszalności granic Polski.*

S. A.

# Tragiczny epizod dziejów Jugosławji.

## PO ZABÓJSTWIE W PARLAMENCIE BELGRADZKIM.

Krwawy dramat w parlamencie jugosłowiańskim, **zwrócił uwagę całej Europy** na wrzenie, które odbywa się wewnątrz tego młodego państwa. Dla lepszego zrozumienia przyczyny owego fermentu należy przypomnieć sobie kilka dat z historji Serbji, będącej **jądrem i podstawą teraźniejszej Jugosławji.**

Faktyczna niepodległość Serbji w czasach nowożytnych **datuje się od roku** 1815, gdy Miłosz Obrenovic przez swe zwycięstwo nad Turkami nad Macwą, unieważnił się od Turcji i został obwoławy **dziewiczym księciem** pod protektoratem Turcji.

W r. 1878 stała się Serbja księstem suwerennem, **a w r. 1882 królestwem.**

Po zmianie dynastji Obernowiczów na Karageorgewiczów, w rezultacie zwycięskiej wojny z Turcją w r. 1912 i Bułgarją r. 1913, **powiększyła Serbja znacznie swe terytorjum.** Jednakowoż politykom belgradzkim, a zwłaszcza niestrudzonemu i **genjalnemu Pasiczowi przyświecała idea Wielkiej Serbji** króla Duszana obejmującej prawie wszystkie plemiona południowo - słowiańskie.

Aneksja Bośni i Hercegowiny, dokonana w r. 1908 przez Austrję, doprowadziła naród serbski do wrzenia, które podsycane stale i umiejętnie przez Rosję, doprowadziło do zabójstwa arcyksięcia następcy tronu w Sarajewie i **wybuchu wojny światowej.** Traktaty pokojowe w St. Germain, Trianon i Neuilly dały **zupełny triumf idei wielko-serbskiej** i połączyły w jedno państwo Serbów, Chorwatów i Słowieńców.

Uchwalona przez wielkie zgromadzenie narodowe t. z. „konstytucja widowdańska", nadała nowemu państwu ustrój **monarchistyczno - konstytucyjny** i nazwę królestwa Serbów, Chorwatów i Słowieńców, w skróceniu S. H. S.

Wkrótce jednak po pierwszem upojeniu się triumfem, zaczęły się objawiać **rozdźwięki,** zaczęły wydobywać się na powierzchnię życia politycznego **różnice** pomiędzy poszczególnemi częściami nowego państwa.

Weźmy pod uwagę **różnice religijne.** Trzy główne szczepy, t. j. Serbowie, Chorwaci i Słowieńcy stanowią wprawdzie pod względem narodowościowym 82 procent ogółu ludności, pod względem jednak wyznaniowym dzielą się na: **prawosławnych** (47 proc.), **rz. katolików** (38 proc.) i **Mahometan** (11 proc.).

**Warunki polityczne,** wśród jakich rozwijały się te szczepy, były też zupełnie odmienne. Serbowie wśród krwawych walk z Turkami, krok za krokiem zdobywali niepodległość, Chorwaci związani z Węgrami, zachowali autonomję, podczas gdy Słowieńcy, wchodzący w skład Austrji, żadnych specjalnych praw nie posiadali.

**Pod względem społecznym** Serbowie są narodem nawskroś **demokratycznym,** rzec można, chłopskim, gdyż szlachta serbska i posiadacze wielkiej własności w ciągu wieków sturczeli zupełnie. Chorwaci zaś posiadają **szlachtę i silną stosunkowo warstwę inteligencji.**

Nic dziwnego zatem, że na tle tych różnic powstała walka, w której po jednej stronie barykady stoją **Serbowie** dążący do **centralizacji państwa** z supremacją Belgradu, a z drugiej Chorwaci pod wodzą Stefana Radicza i Słowieńcy z dr. Karonecem na czele, zmierzający do **osiągnięcia autonomji.** Oliwy do ognia przylewa spór z Włochami, a właściwie **ustępliwość rządu belgradzkiego wobec italji.** Sąsiadujący z Włochami Chorwaci są naturalnie **bardziej nerwowemi ich przeciwnikami** aniżeli Serbowie.

Południowa namiętność walki, przy braku dostatecznego wyrobienia politycznego **doprowadziła w końcu do krwawego dramatu w Skupczynie.** Ponieważ jednak nie ulega wątpliwości, że ponad te spory wznosi się w sercach wszystkich Jugosłowian **ideał wspólnego państwa,** przeto zabójstwo w „Skupczynie będzie w dziejach Jugosławji tylko **tragicznym i bolesnym, ale przemijającym epizodem.**

# Nad modrym Dunajem...

## WSPANIAŁE UROCZYSTOŚCI SZUBERTOWSKIE W WIEDNIU.

**(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")**

**Wiedeń, w czerwcu.**

Upadek monarchji austro - węgierskiej pociągnął za sobą zupełny prawie zanik dotychczasowego znaczenia Wiednia. Ta stolica wielkiej niedawno monarchji, zostawszy przy okrojonych do ostateczności granicach republiki austrjackiej straciła zupełnie dawne swe międzynarodowe znaczenie i z roku na rok zaznacza się coraz większy upadek, coraz silniejsze zubożenie tego „świetnego" miasta.

W roku bieżącym zdecydowano się jednakże na krok, który dowodzi, że Wiedeń nie chce jednak spaść ostatecznie do rzędu nic nieznaczących miast, lecz odwrotnie pragnie powrócić na niedawne swe przodujące miejsce. „Jeśli to jest w polityce niemożliwem — zrobimy to na punkcie sztuki"... pomyśleli wiedeńczycy i w związku z uczczeniem działalności Szuberta zorganizowali wielkie uroczystości, tak zwane „festwochen", które rozmiarami swego przygotowania i wspaniałością programu zwracają na siebie w chwili obecnej uwagę całego świata kulturalnego Europy.

Tysiące podróżnych zjeżdża codziennie z rozmaitych stron i państw Wiednia, a **program,** który im się prezentuje jest istotnie pełną urozmaicenia rewją kultury i piękna. Miasto przybrane jest odświętnie. Z domów, kawiarń i hoteli zwisają olbrzymie chorągwie o barwach międzynarodowych. Tramwaje i auta są również upstrzone w różnokolorowe barwy. Ruch jest żywy, wróciło tętno wielkomiejskiej stolicy...

Program uroczystości jest naprawdę olbrzymi i zakrojony został na skalę olimpjady artystycznej. Pod gołem niebem koncertują potężne zespoły śpiewacze, skupiające w sobie 1400 głosów. Gdzieindziej również na otwartej przestrzeni koncertuje orkiestra filharmoników wiedeńskich pod batutą najsławniejszych kapelmistrzów. Wieczorem zaś nowy olbrzymi koncert wszystkich połączonych orkiestr wojskowych. Tearty państwowe i prywatne grają swoje najlepsze sztuki w najlepszej obsadzie. W kościołach odbywają się uroczystości z udziałem najsławniejszych muzyków. Nie zapomniano również i o innych urozmaiceniach. A więc: międzynarodowe wyścigi konne, w których biorą udział wszystkie prawie państwa środkowej i zachodniej Europy, dalej urozmaicone zawody sportowe. Do tego wszystkiego dołącza się wystawa szubertowska, dająca przegląd pamiątek po mistrzu oraz wystawa „Kobieta i dziecko", przedstawiająca rewje nowoczesnych orkiestr wojskowych. Teatry wawczych. Na zakończenie tych wszystkich uroczystości odbędzie się olbrzymi popis śpiewaczy, w którym wziąć ma udział 150.000 śpiewków. Program zatem zaiste wszechstronny.

Cel swój organizatorzy w zupełności osiągneli. Wiedeń ożywił się znowu! Hotele są wypełnione, na ulicach panuje bezustanny gwar. Francuzi, Anglicy, Włosi, Węgrzy Czesi i Polacy — wszyscy dali sobie rendezvous na ulicach Wiednia i biorą udział w wielkiem święcie sztuki. Organizotarzy tych uroczystości zapewniają, że dołożą wszelkich starań, by zorganizowane obecnie uroczystości, stały się trwałe i by stanowiły atrakcję całego świata kulturalnego Europy. Czy im się to uda i czy w ten sposób podniosą istotnie Wiedeń do rzędu stolicy kulturalnego życia Europy Środkowej — pokaże najbliższa przyszłość.

Pierwszy krok w tym kierunku udał się szczęśliwie.

**Władysław Lichnowicz.**

# Informacje niemieckie

## O ROKOWANIACH Z POLSKĄ.

Korespondent polski „Berliner Tageblattu" dr. Seifter omawia obszernie, na podstawie informacyj, zaczerpniętych z miarodajnej strony polskiej, możliwość dalszych rokowań polsko-niemieckich, na które zapatruje się optymistycznie. Zdaniem dr. Seiftera socjaliści, którzy obejmą obecnie władzę w Niemczech, okażą się również jak konserwatyści nieustępliwi w sprawie kontyngentu węgla polskiego ale pójdą na ustępstwa w kwestji importu polskich produktów rolnych. Artykuł porusza także kwestje rokowań osiedleńczych stwierdzając, że Polska z pomyślnym wynikiem udowodniła dr. Hermesowi, iż dekret graniczny był tylko kodyfikacją dawnych postanowień i rozporządzeń, pochodzących nieraz nawet z czasów niemieckich.

Wedle dalszych informacyj dr. Seiftera, w najbliższym czasie mają się zebrać znowu komisje, a koła polskie mają nadzieje zawarcia do jesieni t. zw. małego traktatu, któryby zawierał umowy kontyngentowe i celne dla najważniejszych towarów, poczem miałyby się rozpocząć rokowania o traktat ostateczny. Ten „mały traktat" miałby charakter prowizorjum dwuletniego.

# Nie lubią prawdy,

## LECZ PIENIĄDZE BIORĄ.

„Vosische Zeitung" donosi, że bawiący obecnie w Niemczech znakomity amerykański profesor prawa międzynarodowego i dyrektor fundacji Carnegiego, prof. James Brown Scott, który już wygłosił odczyty w trzech uniwersytetach niemieckich, **musiał zaniechać wygłoszenia odczytu w uniwersytecie heidelberskim, ponieważ** przedstawiciele wydziału **prawnego** tegoż uniwersytetu wystosowali bezpośrednio przed odczytem do prof. Scotta zapytanie, czy **podtrzymuje on w dalszym ciągu swą tezę, iż Niemcy ponoszą wyłączną winę za wybuch wojny,** którą to tezę prof. Scott wyraził w orzeczeniu swem, przedłożeniem w swoim czasie konferencji wersalskiej.

Prof. Scott oświadczył, iż nie może udzielić w tej sprawie żadnych wyjaśnień, **ponieważ występował wówczas w charakterze urzędowym.** Na to przedstawiciele wydziału prawnego oświadczył prof. Scottowi, iż nie mogą zagwarantować spokojnego przebiegu odczytu jego, **jeżeli nie wypowie się w nim przeciwko obarczaniu Niemiec wyłączną odpowiedzialnością za wybuch wojny.** Wobec tego prof. Scott zrzekł się **wygłoszenia odczytu.**

Vossische Zeitung podkreśla, że incydent heidelberski jest tembardziej niemiły, że właśnie uniwersytet heidelberski przeprowadza obecnie **wielkie prace restauracyjne i inwestycyjne, przy pomocy środków finansowych, nadesłanych temu uniwersytetowi z Ameryki.**

## Obrzęd sobótki,
### CZYLI KUPALNOCKI.

Jednym z najstarszych obchodów wiosennych jest obrzęd Sobótki, czyli, jak w niektórych okolicach Polski się mówi, Kupalnocki. Do głównych rysów tego obrzędu należy palenie ognia, skoki przez ognisko, kąpanie się, wieńczenie zielem. Z tego, co nam przeszłość przekazała i co dziś już często bywa niezrozumiałym przeżytkiem dawniejszej uroczystości, poznać łatwo, że Sobótka jest pozostałością po święcie pogańskiem, związanem z odwiecznym kultem słońca, odradzającego się na wiosnę z mroków zimowych i ożywiającego zmartwiałą przyrodę. Poza tem wieczór Kupalnocki uważany był i jest jeszcze do dziś dnia uważany przez lud nasz za feralny. Złe moce mają podczas niego dostęp do człowieka, i należy się przeciw nim bronić. Wtedy to zbiera się zioła lecznicze, wtedy odprawia się najróżniejsze wróżby.

Podczas dawnej, pogańskiej jeszcze uroczystości, najistotniejszą częścią obrzędu było gaszenie ognia, splugawionego całorocznem użyciem, i zapalenie go na nowo. Przytem obrzędem poniekąd oczyszczającym i ludzi i dobytek domowy było skakanie przez ogień. Skakanie to, uprawiane przez długie wieki przez młodzież szczególnie męską, dziś prawie zupełnie ustało. Przetrwał jedynie gdzieniegdzie zwyczaj rozpalania ogniska w noc Sobótki, przypadającą w wigilję św. Jana. Zielem Kupalnocki jest bylica. Nią dawniej wieńczono bydło, przez ogień przepędzane. Nią stroją się dziewczęta, tańczące w Sobótce J. Kochanowskiego. Lud nasz wierzy, że ona chroni od bólu w krzyżach tego, kto się jej łodygami opasze, i że zarazę od bydła odwraca.

Zczasem do obrzędów sobótkowych dołączono szukanie tajemniczego i zaczarowanego kwiatu paproci oraz rzucanie wianków na wodę.

Kolberg opowiada, że na Mazowszu zbierają się w Kupalnockę starsze gospodynie i młode dziewczęta pod gołem niebem, dookoła roznieconego ogniska. Dziewczęta tańczą dokoła ogniska, gospodynie rzucają w ogień zioła rozliczne, jak dziewannę, bylicę szałwję, ziele św. Jana, śpiewając przytem, by zażegnać uroki:

Niechaj ruta w ogniu trzeszczy,
Czarownica w ogniu wrzeszczy,
Niech bylicy gałąź pęka
Czarownica próżno stęka.
Myśmy tu przyszły zdaleka
Nie zabiorą nam już mleka.

to znaczy, „nie rzucą złego czaru na nasze krowy“.

Prześpiewawszy to, wlewają w ognisko resztę niedopitej wódki.

Dziewczęta, o ile jest woda wpobliżu, rzucają do niej uwite wianki, zawodząc przytem śpiew koło ogniska:

Oj, czegoż płaczesz, moja dziewczyno,
Oj, cóż ci za niedola?
Nie płaczże, Kasiu, smutnaś po Jasiu,
Oj, będziesz ci go miała!

Wróciwszy do domu, wrzucają uczestniczki Kupalnocki resztki ziół na dachy chat, do obór, do chlewków, aby się uchronić od szkodliwych czarów.

Dodać należy wkońcu, iż ogniom sobótkowym przypisuje lud moc cudowną, dzięki której:

Gdzie Sobótki zapalają,
Tam grady nie przeszkadzają.

## Z ruchu wydawniczego.

**CZWARTY ZESZYT „AWANGARDY“.** W tych dniach ukazał się z druku zeszyt 4 (za czerwiec b. r.) miesięcznika Młodych „Awangarda“. Bogata i interesująca treść zeszytu świadczy o stałym rozwoju pisma, które winno być przedmiotem zainteresowania nietylko ze strony młodych, lecz także starszego społeczeństwa. Zeszyt czwarty zawiera m. in. artykuły: Tadeusza Bieleckiego „Praca społeczna“. S. W. „Ocena sytuacji i wnioski“ (W rocznicę pierwszego zjazdu Zachodniej Polski), Ryszarda Piestrzyńskiego „Nowe dążenia ustrojowe“ (dokończenie). St. L-skiego „Dlaczego idea narodowa jest ideą przyszłości?“ i t. d. Bardzo interesujący jest nowopowstały dział „Komunizm i walka z nim“ oraz dwie korespondencje jedna z Moskwy, druga z Berlina. Całości zeszytu dopełniają „Uwagi“, przegląd prasy, recenzje z nowej literatury politycznej oraz obfita kronika ruchu Młodych i życia młodzieży wogóle.

Prenumerata roczna „Awangardy“ wynosi zł. 10, półroczna zł. 5. Dla młodzieży ceny są niższe o połowę. Najlepiej jest wpłacać **prenumeratę na konto P. K. O. nr. 203.851. Adres redakcji i administracji: Poznań, św. Marcin 65.**

## Rzemieślnicy, czyli „miejscowe kołtuństwo“.
### „GŁOS ZAGŁĘBIA“ O WYBORACH W DOMU LUDOWYM.

Jak już donosiliśmy, jutro o godz. 3 popołudniu w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się **walne zebranie członków Domu ludowego.** Zebranie to odbędzie się w drugim terminie i ważne będzie bez względu na ilość przybyłych członków. Wiadomo jest również, że **o wpływy w Domu ludowym walczą pepeesowcy** i chcą sobie tam urządzić jeszcze jedną placówkę partyjną.

Socjalistyczny **„Głos Zagłębia“** nawołuje z tej racji członków Domu ludowego — socjalistów, by się licznie stawili na zebraniu i powiada między innemi:

Przypominamy, że miejscowe kołtuństwo, zorganizowane przez p. Michaela i kompanję—postanowiło przypuścić szturm, aby z rąk robotniczych wyrwać tę placówkę, która winna służyć szerokim masom robotniczym do szerzenia kultury i oświaty — a chcą uczynić z tej instytucji resursę rzemieślniczą, gdzie uprawiane byłoby picie i „kartograjstwo“.

Oszczerczy cynizm tego zwrotu jest aż nazbyt wyraźny. Rzemieślnik polski, uczciwie zarabiający na chleb przy warsztacie, jest zdaniem socjalistów **przedstawicielem kołtuństwa,** to znaczy tępoty umysłowej i zacofania. To „kołtuństwo“ podobno ma przypuścić szturm, aby z rąk robotniczych wyrwać placówkę. **Bezczelne kłamstwo!** W dotychczasowym zarządzie Domu ludowego zasiadali przedstawiciele robotników obok inteligentów i pracowali zgodnie. **Nikt nie chce wyrywać Domu ludowego z rąk robotniczych,** ale chodzi o to, by nie dopuścić tam partyjników, którym nie dobro instytucji leży na sercu, nie dobro ogólnospołeczne, ale **zysk partji,** mogącej się poszczycić jeszcze jednym ośrodkiem **agitacyjnym.**

Nie z rąk robotniczych będzie wyrywana placówka społeczna, ale starać się trzeba o to, by **nie dopuścić tem świeżo upieczonych członków Domu ludowego Dobrowolskich i Jarżów, którzy nigdy się tym Domem nie interesowali** i których przecież robotnikami nazwać nie można. Nie robotnicy mają wejść do Domu ludowego, ale **sfora parytjników,** by zakłócić spokojną i kulturalną pracę ludzi, niezwiązanych z żadną partją.

I wbrew temu, co pisze „Głos Zagłębia“ nie o to chodzi „miejscowemu kołtuństwu“, by **zabawiać się w Domu ludowym w „picie i kartograjstwo“,** lecz właśnie o to, by **nie dopuścić do libacyj socjalistycznych.** Któż to bowiem za 4000 zł. zorganizował **libację na 200 osób** w szkole przy ul. Kościelnej i komuż to ta **szkoła stale służy za lokal dla tańców i ucztowania?** Wie o tem cały Sosnowiec, czemby się stał Dom ludowy w ręku socjalistycznych **znawców i wielbicieli Baczewskiego.** Jest to szczyt czelności ze strony „Głosu Zagłębia“, gdy innym zarzuca zamiar „picia i kartograjstwa“ wtedy, gdy wśród swoich pupilów ma notorycznych organizatorów i uczestników sutych libacyj.

**Niechże ci członkowie Domu ludowego,** których „Głos Zagłębia“ zaliczył do **„miejscowego kołtuństwa“, stawią się w komplecie na jutrzejszem walnem zebraniu,** na którem rozstrzygać się będzie los pożytecznej placówki społecznej.

Do sprawy Domu ludowego powrócimy jeszcze w numerze jutrzejszym.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 23 Sobota | Dziś Zenona M. Jutro Jana Chrzciciela. Wsch. słońca 3 m. 16. Zach. „ 20 m. 0 |

## Kinoteatry w Sosnowcu
grają dzisiaj:

**Kino „Zagłębie“** — Nowoczesna Dubarry.

**Kino „Momus“:** „Dramat na oceanie“.

× **WOJEWODA KIELECKI.** Jak się dowiadujemy, wojewoda kielecki p. Wł. Korsak wybrany został w dniu 20 bm. do zarządu Banku komunalnego w Warszawie.

**POŻEGNANIE P. STAROSTY BĘDZIŃSKIEGO.** Otrzymaliśmy następujący komunikat: „W tych dniach opuszcza nasz powiat p. starosta Ołpiński, obecnie wicewojewoda poznański. Różne stowarzyszenia i korporacje pragną pożegnać się z p. starostą. Podpisani zwracają się do chcących wziąć udział w pożegnaniu organizacyj, aby w ciągu najbliższych 48 godzin zgłoszono delegatów na ręce dyr. Wl Mazura, w Sosnowcu, Wawel 1. Pobyt p. wicewojewody obliczony jest na krótkie dnie, zgłaszać się należy telefonicznie lub przez umyślnego posłańca. We wtorkowej prasie podany będzie termin pożegnalnej wizyty. Dr. Gosiewski, dr. Marczyński, dyr. Mazur, dr. Rajs“.



× **PODPISANIE AKTU REJENTALNEGO.** W związku z podpisaniem aktu rejentalnego, przy realizacji zaciąganej pożyczki w Banku komunalnym w Warszawie na kupno własnego gmachu dla Zrzeszenia samorządów powiatowych wyjechali wczoraj z ramienia Sejmiku będzińskiego: starosta Ołpiński, sekretarz Sejmiku p. Narbut i członek wydziału powiatowego p. Wolf.

## Teatr w Katowicach.
### WYSTĘP J. KIEPURY.

Występ Jana Kiepury w Teatrze Polskim w Katowicach **nastąpi nie w niedzielę, jak o tem wczoraj donosiliśmy, ale już w sobotę o godzinie 7.30 wiecz., w operze Pucciniego „Tosca“.** W związku z tym jedynym występem gościnnym sławnego śpiewaka dyrekcja tatru odwołuje wyznaczone na ten dzień przedstawienie opery „Dama pikowa“ z p. I. Dygasem. Równocześnie podaje dyrekcja do wiadomości iż kasa teatru z powodu ogromnego natłoku przy rozsprzedaży biletów na gościnny występ J. Kiepury żadnych telefonicznych zleceń przyjmować nie będzie.

### REPERTUAR.

SOBOTA, dnia 23 bm. — „Tosca“ jedyny występ gościnny Jana Kiepury.

× **BUDŻETY ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.** Na 17 powiatów woj. Kieleckiego przedstawiono dotychczas urzędowi wojewódzkiemu 14 budżetów powiatowych oraz na 8 miast wydzielonych — 5 budżetów miejskich. Z ogólnej liczby przedstawionych budżetów zatwierdzone już zostały: sejmiku iłżeckiego, jędrzejowskiego, koneckiego, kozienickiego, opoczyńskiego, radomskiego, zawierciańskiego i częstochowskiego. Pozostałe są rozpatrzone, definitywne jednak zatwierdzenie jeszcze nie nastąpiło.

× **ŚWIADECTWA LEKARSKIE DLA KOMISYJ POBOROWYCH.** Z powodu panującej obecnie epidemji grypy, bardzo znaczna liczba osób nie mogła się stawić w przepisanym terminie przed komisjami poborowemi. Zaświadczenia lekarskie, usprawiedliwiające niestawienie się na komisji z powodu choroby, muszą być poświadczone przez wydział zdrowia starostwa. Zaświadczenia niepoświadczone nie są brane pod uwagę i mogą spowodować nałożenie grzywien za niestawienie się do poboru.

× **BUDOWA SANATORJUM DLA DZIECI W RABSZTYNIE.** Budowa sanatorjum im. śp. wojewody Manteuffla w Rabsztynie postępuje powoli, lecz systematycznie naprzód. Plany zostały przez Ministerstwo robót publ. i depart. zdrowia zatwierdzone, roboty wstępne są już na ukończeniu. Obecnie rozpoczęto zwózkę materjałów budowlanych. Jak obliczają, ukończenie budowy, prowadzonej wedle wszelkich wymagań techniki nowoczesnej, nastąpi za 3—4 lata. Sanatorjum to będzie mogło pomieścić pokaźną liczbę 350 dzieci gruźliczych.

## Przed wyjazdem
### STAROSTY OŁPIŃSKIEGO.

W związku z wyjazdem starosty Ołpińskiego do Poznania na stanowisko wicewojewody w środę 27 bm. odbędą się posiedzenia Wydziału powiatowego i Sejmiku będzińskiego. Posiedzenie Wydziału rozpocznie się o godz. 3 popoł. Po wyborze delegatów do państwowej technicznej szkoły kolejowej w Sosnowcu, rozpatrzeniu sprawy popierania ruchu turystycznego oraz omówieniu sprawy wydzierżawienia od dyrekcji kolejowej gmachu poczty na pomieszczenie Sierocińca nastąpi pożegnanie odjeżdżającego starosty Ołpińskiego. Tego samego dnia o godz. 4 popoł. odbędzie się pożegnalne posiedzenie starosty przez Sejmik.

Wieczorem w sali Stowarzyszenia techników w Sosnowcu odbędzie się pożegnalny bankiet, dla uczczenia starosty Ołpińskiego, urządzony staraniem komitetu pożegnania starosty.

Onegdaj, w związku z odjazdem starosty p. Ołpińskiego zrobiono zdjęcia fotograficzne urzędników Starostwa wydziału powiatowego i wspólną fotografję urzędników starostwa i wydziału powiatowego wespół z p. starostą.

× **ULGOWE BILETY NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH DLA NAUCZYCIELI.** Ministerstwo komunikacyj zezwoliło władzom szkolnym na wydawanie ulgowych biletów przejazdowych na kolejach państwowych nietylko, jak dotychczas, na przejazd klasą III pociągiem osobowym, lecz również na klasę II i pociągi pośpieszne.

× **LUDNOŚĆ WOJEW. KIELECKIEGO FUNDUJE OKRĘT.** Pod protektoratem p. wicewojewody kieleckiego dr. Kroebla i starosty Boryssowicza, przystąpiono w Kielcach i na terenie całego województwa do zbiórki pieniężnej na budowę pierwszego polskiego okrętu propagandowego, który kosztem 5 miljonów złotych będzie zbudowany w całości w kraju jako statek pasażerski.

× **A ZATEM JUTRO** odbędzie się wielka zabawa pod nazwą „Noc Świętojańska“, z niecierpliwością oczekiwana przez sosnowiczan. Organizatorowie przygotowali znakomity bufet. Radość i wesele rozbrzmiewać będą w „Lasku sportowym“ przy ul. Kościelnej 4, w takt dźwięków znakomitej orkiestry. Wieczorem rozbłyśnie lasek wspaniałą iluminacją, fontanny rakiet wytrysną na firmamencie, a z gęstwiny krzewów wystrzeli słup złotych iskier legendarnej, cudnej paproci.

× **KURS PRELEGENTÓW L. O. P. i P.** Zarząd główny Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Warszawie urządza kurs prelegentów i instruktorów L. O. P. i P. Kurs odbędzie się od 7 do 21 lipca 1928 r. Komitet okręgowy L. O. P. i P. Zagłębia Dąbrowskiego podając powyższe do wiadomości, prosi kandydatów o zgłoszenia do dnia 1 lipca b. r. Bliższych informacyj udziela oraz przyjmuje zgłoszenia sekretarjat L. O. P. i P. w Sosnowcu, Kościelna 6 w godzinach urzędowych t. j. od godz. 9 do 12 i od 14 do 18 w soboty do godz. 15.

## Inspekcja lekarska
### WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW.

Sfery lekarskie opracowały projekt organizacji lekarskiej inspekcji pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt przewiduje, że każdy robotnik fabryczny powinien być **poddany oględzinom lekarskim przynajmniej raz na rok,** przyczem za podstawę przyjęto stan liczebny robotników w fabrykach, wynoszących w Polsce po odliczeniu chłupników około 700 tysięcy głów.

Lekarska inspekcja pracy zatrudnić ma **około 50 lekarzy,** obowiązkiem których będzie dokonanie **30 oględzin dziennie** z jednoczesnem skontrolowaniem miejscowych urządzeń sanitarnych i warunków higjenicznych w 2 — 3 fabrykach dziennie.

Koszty lekarskiej inspekcji pracy mają wynieść **350 tysięcy zł. rocznie.**

Lekarska inspekcja pracy podlegać ma Ministerstwu pracy i opieki społecznej, koszta zaś jej mają być pokrywane w przeważnej mierze z **funduszów Kasy chorych.**

Obowiązki lekarskich inspektorów pracy mają pełnić lekarze **Kasy chorych.**

## Zakończenie roku szkolnego

### W PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOLE TECHNICZNEJ KOLEJOWEJ W SOSNOWCU.

W ub. czwartek nader uroczyście został zakończony rok szkolny w tutejszej szkole technicznej. O godz 11 rano uczniowie ze sztandarami i gronem profesorów udali się na mszę św., którą odprawił ks. prof. Ufnalski. Po nabożeństwie uczniowie wrócili do gmachu szkolnego, gdzie wobec młodzieży i starszego społeczeństwa zgromadzonych w sali kreśleń p. prof. inż. S. Jabłoński wygłosił ostatni wykład na temat naukowej organizacji pracy. Następnie uczeń kursu czwartego M. Namieczkowski wygłosił referat na temat „Woda w przemyśle i życiu człowieka", opracowany bardzo rzeczowo i treściwie. Nastąpiło rozdanie świadectw, poczem dyr. szkoły p. inż. S. Skulski pożegnał wychowanków opuszczających mury szkolne. Kierownik wydz. mechanicz. — elektrotechn. prof. Juljusz Kuźniak odczytał sprawozdanie z przebiegu roku szkolnego 1927-28. Na zakończenie prof. A. Dobrowolski w słowach pełnych entuzjazmu wygłosił okolicznościowe przemówienie dając wskazówki na przyszłość młodym pionierom życia. Ks. kanonik Raczyński w imieniu starszego społeczeństwa dziękował p. dyrektorowi oraz gronu profesorskiemu za pełną poświęcenia pracę nad wychowaniem młodzieży. Gorącemi słowami pełnemi uczucia młodzieńczej wdzięczności dla niezmordowanej pracy swych wychowawców, p. S. Eljasiński, pożegnał Radę pedagogiczną w imieniu absolwentów szkoły. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu narodowego, poczem chór szkolny wykonali kilka reprodukcyj ze swego repertuaru.

---

× **POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** W nadchodzący poniedziałek 25 bm. i wtorek 26 bm. odbędą się posiedzenia Rady miejskiej Rady miejskiej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; drugie i trzecie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1928-29; wniosek Magistratu w sprawie podatku od mieszkań; drugie i trzecie czytanie statutu o opłatach skarbowych na rok 1928-29; drugie i trzecie czytanie statutu o podat. inwestycyjnych na rok 1928-29; trzecie czytanie projektu Magistratu w sprawie przymusu szkolnego dla młodzieży pracującej w zakładach przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych; pismo Magistratu w sprawie powołania komisji rozbudowy miasta; pismo Magistratu w sprawie budowy ul. Brzozowickiej; pismo Magistratu w sprawie budowy ul. Długiej i połączenia z ul. Górniczą; komentarz do umowy z Elektrownią okręgową w sprawie budowy sieci elektrycznej.

× **ŚWIĘTO SPORTOWE** gimnazjum Jadwigi Krzymowskiej w Będzinie odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m. na boisku „Sokoła" (ul. Sączewskiego). Początek o godz. 16. Na program złożą się: lekcja pokazowa gimnastyki, pląsy, gry i zabawy.

× **ŚWIĘTO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W GRODŹCU.** W niedzielę dnia 24 b. m. odbędzie się w Grodźcu święto młodzieży szkolnej, według następującego programu: Godz. 7.30 — zbiórka szkół i zaproszonych organizacyj obok sokolni; godz. 8 — nabożeństwo; godz. 9 — otwarcie święta na placu szkoły nr. 1, przemówienie, defilada, Hymn narodowy, lekcja gimnastyki, obrazy dziewcząt, obrazy chłopców; godz. 15 zabawa w parku Grodzieckiego Towarzystwa; godz. 15.30 dalszy ciąg święta na placu szkoły nr. 2, przemówienie, defilada, lekcja gimnastyki, obrazy dziewcząt; godz. 17 — zawody na placu obok parku. Komitet, w skład którego wchodzi miejscowe nauczycielstwo, zaprasza rodziców dzieci szkolnych oraz wszystkich mieszkańców Grodźca na tę uroczystość i do wzięcia udziału w zabawie, dochód z której przeznaczony jest na cele wycieczkowe szkół.

× **POGRZEB STRAŻAKA.** W ub. czwartek odbył się pogrzeb członka ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi, Jana Szlefarskiego. W pogrzebie wzięły udział straże z Milowic, Wojkowic, Siemianowic i innych okolicznych miejscowości. Ś. p. Szlefarski był sierżantem straży czeladzkiej.

# Wskazówki dla bezrobotnych pracowników umysłowych,

## ubiegających się o świadczenia z braku pracy.

W związku z przejęciem z dniem 1 czerwca r. b. od Funduszu Bezrobocia akcji wypłat zasiłków **bezrobotnym pracownikom umysłowym** i mającą nastąpić w pierwszych dniach lipca r. b. wypłatą tych zasiłków przez Kasy Chorych, **Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości osób zainteresowanych poniższe wskazówki**, dotyczące sposobu zgłaszania roszczeń o świadczenia z braku pracy.

**Przyjmowanie zgłoszeń o zasiłki z braku pracy i wypłatę tych zasiłków uskutecznia właściwa Kasa Chorych?**

Właściwą Kasą Chorych jest ta Kasa. w której bezrobotny pracownik umysłowy był ubezpieczony na wypadek choroby przed utratą zajęcia.

O ile teren działania, **właściwej Kasy Chorych** znajduje się poza miejscem zamieszkania bezrobotnego pracownika umysłowego, **wówczas** winien on zgłosić swe roszczenia o zasiłki w Kasie Chorych swego miejsca zamieszkania.

Na obszarze górnośląskiej części województwa Śląskiego właściwą jest ogólno-miejscowa Kasa chorych, o ile bezrobotny — przed utratą zajęcia — nie był ubezpieczony na wypadek choroby w przemysłowej Kasie chorych, wiejskiej Kasie chorych, Kasie chorych, spółki brackiej w Tarnowskich Górach lub Pszczyńskiego bractwa górniczego.

Właściwemi kasami w **Zagłębiu Dąbrowskiem** są powiatowe Kasy chorych, a mianowicie w **Sosnowcu** (na powiat Będzin i Zawiercie ekspozytura) oraz w **Olkuszu** na powiat Olkuski.

Na terenie Śląska Cieszyńskiego istnieją również dwie kasy, a mianowicie powiatowa Kasa chorych **w Bielsku i Cieszynie.**

Ubiegający się o zasiłki winien zgłosić swe roszczenia piśmiennie do właściwej Kasy chorych.

Pisemnego zgłoszenia do Kasy chorych **nie wnoszą** ci z bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do dnia 31 maja r. b. pobierali zasiłki z Funduszu Bezrobocia i których akta Fundusz Bezrobocia z dniem 1 czerwca r. b. przekazał Zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król.-Hucie.

Dotyczy to także tych **wszystkich** bezrobotnych, którzy po **wyczerpaniu zasiłków ustawowych (ustawa z dnia 18.VII.24 r. w brzmieniu ustawy z 28.X.25 r. Dz. U. R. P. nr. 120, poz. 863) korzystali z zasiłków z państwowej akcji pomocy doraźnej przez okres 6-ciu miesięcy i wyczerpali ten 6-cio miesięczny okres dopiero po dniu 1 lutego 1928 r.**

Tym bezrobotnym Zakład ubezpieczeń przeliczy z urzędu ich uprawnienia i wypłaci im różnicę **zasiłków**, między zaliczkami wypłaconemi przez Fundusz Bezrobocia a należnemi z Zakładu świadczeniami.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia znajdą ci bezrobotni **w orzeczeniach Zakładu**, które doręczy im właściwa Kasa chorych.

Bezrobotni, którzy okres 6-cio miesięcznych uprawnień do zasiłków (ustawowych łącznie z doraźnymi) wy**czerpali przed dniem 1 stycznia r. b. nie mają prawa do świadczeń z Zakładu ubezpieczeń i dlatego też nie powinni zgłaszać swych roszczeń do Kas chorych;** bezrobotnym tym przysługuje wyłącznie prawo ubiegania się o zasiłki z państwowej akcji pomocy doraźnej, prowadzonej w dalszym ciągu na mocy instrukcji ministra pracy i opieki społecznej z dnia 14 kwietnia 1927 r. przez Fundusz Bezrobocia.

Wszyscy inni bezrobotni (prócz tych, których akta przekazane zostały przez Fundusz Bezrobocia Zakładowi ubezpieczeń w dniu 1 czerwca r. b.) winni przy wnoszeniu roszczeń dołączyć do podań: ,

1) kartę ubezpieczeniową Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, wydaną im po dniu 1 stycznia r. b. (o ile ją już posiadają).

2) legitymację poszukującego pracy, wydaną przez właściwy urząd pośrednictwa pracy (państwowy lub komunalny).

3) zaświadczenie o czasie zamieszkiwania w danej miejscowości i stanie rodzinnym bezrobotnego (druk do nabycia w Kasie chorych).

4) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy, na **obowiązującym po dniu 1 stycznia r. b. formularzu** (formularz do nabycia w Kasie chorych) i

5) ewentualnie inne dokumenty, jak:

a) poświadczenie szkolne, że dzieci ponad 18 lat kształcą się w zakładach naukowych publicznych lub mających prawo publiczności i b) świadectwo lekarskie, że dzieci, które ten wiek przekroczyły, niezdolne są do zarobkowania.

Ci z bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy nie byli ubezpieczeni w Funduszu Bezrobocia, a mają opłaconych do Zakładu ubezpieczeń **mniej niż 6 składek ubezpieczeniowych**, licząc od dnia 1 stycznia 1928 r., winni **bezwarunkowo** dołączyć do podań poświadczenia miejscowych władz administracyjnych, iż znajdują się w szczególnej potrzebie t. j. że nie posiadają majątku ani też ubocznych dochodów, pozwalających im na zaspokojenie swych potrzeb codziennych w tej samej mierze, w jakiej mogliby pokryć te potrzeby z przypadających im ewentualnie świadczeń na wypadek braku pracy w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Brak wymienionego poświadczenia spowoduje odmowne załatwienie roszczenia petenta.

Wskazanem jest, w interesie bezrobotnego, aby przed wnoszeniem pisemnego roszczenia do Kasy chorych, poinformował on się należycie w Związku zawodowym, do którego należy, bądź też we właściwej Kasie chorych, jakie dokumenty winien dołączyć do podania, ażeby wystarczająco umotywować swoje roszczenia.

Wypłatę **zasiłków** na wypadek braku pracy uskuteczniać będzie właściwa Kasa chorych za każdy miesiąc pozostawania bez pracy miesięcznie z dołu, z tem, że prawo do zasiłku przysługuje tylko za **pełne miesiące pozostawania bez pracy.**

Przed pierwszą, jak i przed każdą następną wypłatą, winien bezrobotny przedłożyć Kasie chorych **legitymację poszukującego pracy wraz z zaświadczeniem właściwego urzędu pośrednictwa pracy** lub jego ekspozytury, stwierdzającem, że pozostawał przez cały miesiąc bez pracy, a Urząd pośrednictwa pracy nie mógł mu dostarczyć odpowiedniego zajęcia i że poddał się obowiązującym przepisom w zakresie rejestracji i kontroli, oraz zarządzeniom tego Urzędu, celem uzyskania odpowiedniego zajęcia. (Wzór zaświadczenia do nabycia w Kasie chorych).

Termin i miejsce wypłaty zasiłku wskaże Kasa chorych.

W razie przesiedlenia się bezrobotnego do okręgu działania innej Kasy chorych, winien on zgłosić piśmienne roszczenie w nowej Kasie chorych, przy dołączeniu dokumentów, o których wyżej była mowa.

Gdy pozostający bez pracy zmieni swe miejsce zamieszkania w okręgu tej samej Kasy chorych, winien jedynie zawiadomić Kasę o zmianie adresu. Bezrobotnemu przysługuje prawo do zwrotu kosztów podróży (według najniższej taryfy), poniesionych w związku z uzyskaniem zatrudnienia poza miejscem **poprzedniego zatrudnienia lub zamieszkania.**

Zgłoszenie o zwrot kosztów podróży należy wnosić pisemnie do Kasy chorych miejsca nowego zatrudnienia.

Zwraca się uwagę, że bezrobotny-

Zwraca się uwagę, że bezrobotnym, którzy otrzymali pracę poza miejscem poprzedniego zatrudnienia lub zamieszkania, przysługuje prawo do 50 proc. zniżki kolejowej 3 kl., a to na podstawie zaświadczenia Urzędu pośrednictwa pracy.

Kosztów przeprowadzki, przewozu ruchomości zakład nie likwiduje.

## Napad bandy opryszków

### NA PLUTON ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W dniu 18 bm. o godz. 18 wracali z wycieczki z Okradzionowa strzelcy w liczbie 17 pod dowództwem p. Edwarda Tomiakowskiego, gdy nagle około Zagórza na kolonji Staszic na dany znak przez jakiegoś nieznanego osobnika wybiegła z zaułków kolonji banda opryszków z nożami w rękach i kamieniami i zaatakowała spokojnie przechodzący oddział organizacji strzeleckiej.

Dzięki przytomności umysłu p. Tomiakowskiego, który powstrzymał strzelców od przyjęcia ataku i nakazał odwrót, uniknięto nieobliczalnej wprost w skutkach krwawej masakry. Jednocześnie członek Związku strzeleckiego p. Filipkowski Kazimierz szybko podbiegł do telefonu, znajdującego się w pobliżu i zawiadomił o napadzie policję w Dąbrowie, której oddział konny w kilka chwil po zawiadomieniu już był na miejscu napadu i zastał bandę, dobijającą się do mieszkania p. dyr. Kozłowskiego na kolonji Staszic, gdzie porozumiewał się telefonicznie z policją p. Filipkowski.

Na widok nadbiegającej policji banda pierzchła, pochwycono jednak kilku umykających opryszków, których oddano w ręce władz sądowych, gdzie należytą karę otrzymają za napad bandycki na drodze.

Podkreślić należy sprawność policji z Dąbrowy, której natychmiastowa dzielna interwencja przeszkodziła nieprzewidzianym następstwom.

---

× **KONSTYTUCJA POLSKI, A ROSJI SOWIECKIEJ.** Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem p. Jan Kotowski, student Uniwersytetu warszawskiego, wygłosi w sali Domu ludowego na Saturnie odczyt na temat: „Konstytucja Polski, a Rosji sowieckiej". Interesujący temat odczytu ściągnie napewno do sali Domu ludowego liczne rzesze mieszkańców Czeladzi i Saturna, tembardziej, że wejście na odczyt jest bezpłatne.

× **SKUTKI ONEGDAJSZEJ BURZY.** W czasie burzy, jaka szalała w ub. środę nad Zagłębiem, w transformator pod Czeladzą, na ulicy Będzińskiej, uderzył piorun i spalił w nim korki. Straty nieznaczne. Do mieszkania państwa S. w Czeladzi podczas burzy wleciał piorun, ściągnięty najprawdopodobniej przez antenę i ulotnił się po linji łączącej antenę z uziemieniem. Dzięki temu że antena była uziemiona piorun nie wyrządził żadnej szkody, zostawił jedynie po sobie nieprzyjemny zapach siarki.

× **PRZY PRACY.** 55-letni Sajdak Wojciech z Czeladzi, zatrudniony w kopalni węgla w Szarjelu uległ przed kilku dniami nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Wskutek odniesionych ran Sojdak po kilkudniowych męczarniach zmarł. Sojdak osierocił żonę.

× **KIESZONKOWCY.** Policja sosnowiecka aresztowała w tych dniach dwuch mieszkańców Częstochowy: Kazimierza Pabczyńskiego i Jana Sikorę, którzy dokonali kilku kredzieży kieszonkowych wśród interesantów na poczcie w Sosnowcu. Kieszonkowców oddano władzom sądowym.

× **CZTERY KOŁA** od wozu skradli nieznani sprawcy ogrodnikowi z Gzichowa p. Boreckiemu. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

× **SUTENER.** Aresztowano w Sosnowcu niejakiego Kazimierza Miśkiewicza, zamieszkałego przy ul. Konstantynowskiej 23. W czasie śledztwa ustalono, że Miśkiewicz uprawiał wstrętny proceder, trudniąc się sutenerstwem, zmuszał on mianowicie Zofję Ziemieniec (Sielecka 25) do uprawiania nierządu, poczem zabierał jej zarobione pieniądze. Przekazano go władzom sądowym.

**Zapisujcie sie do PMS.**

## Po siedmiu latach w więzieniu

### ZNÓW KRADŁ.

Przed paru dniami do zakładu szewskiego Stefana Kozłowskiego w Czeladzi (Kościelna 3) przyszły dwie kobiety w towarzystwie mężczyzny, prosząc o zreparowanie bucika. Kiedy właściciel zakładu zabierał się do uskutecznienia reparacji przybyły z kobietami mężczyzna wywołał go na bok i częstując papierosem począł się radzić mistrza jakie trzewiki są trwalsze: z żółtej czy czarnej giemzy.

Kobiety tymczasem oglądały kunsztownie wykonane buciki, znajdujące się na warsztacie.

Po kilkuminutowej rozmowie Kozłowski wziął się do reparacji i uskuteczniwszy ją zabrał się do innej roboty, zaś klijenci, zapłaciwszy, grzecznie pożegnali właściciela pracowni i wyszli na ulicę.

W jakiś czas potem Kozłowski zauważył, że niedawno wykończone buciki, po których odbiór miała się zgłosić jedna z czeladzianek, znikły i w tajemniczy sposób. Coś go „chwyciło za serce"; po czął szukać i tu i tam, zamiast odszukać buciki przekonał się, że zginęły mu również cholewki. Wówczas pędem pobiegł do komisarjatu i, zameldowawszy o tajemniczem zniknięciu bucików i cholewek, opowiedział również o podejrzanej wizycie nieznanych mu klijentów. Policja odrazu domyśliła się, że nikt inny jak owi klijenci są sprawcami kradzieży i rozpoczęła energiczne śledztwo, dzięki któremu w dwa dni po dokonaniu kradzieży sprawców ujęto. Są to: Anastazja Starczynowska, córka jej Janina Zającowa i „przyjaciel" obu Juljan Musialik, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymani znani są policji jako notoryczni złodzieje, zaś Musialik przed paru tygodniami powrócił z więzienia w Będzinie, gdzie odsiadywał karę siedmiu lat ciężkiego więzienia za napad bandycki. Niebezpiecznych złodziejaszków odesłano do więzienia.

## Ciężkie kary

### ZA NIELEGALNY HANDEL.

(I) Wczoraj sekcja karno-skarbowa Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Jankiewicz, sędziowie Sadkowski i Salak, rozpatrywała szereg spraw o nielegalny handel wódką, oskarżał prokurator Kański.

Sąd skazał po miesiącu aresztu następujące osoby: Fajwla Krzywdę (Niwka Szosowa 21), Jana Rogalę z Rudnika Wielkiego, Wojciecha Zielińskiego (wieś Osieka, gm. Rabsztyn, pow. Olkuskiego) i Marję Łudzik (wieś Grzebienice, gm. Cianowice, pow. Olkuskiego).

Te ciężkie kary powinny raz wreszcie oduczyć różnych handlarzy od potajemnego spajania ludności wódką.

## Ze sportu.

C. K. S. — ARJA. Na boisku W. Pszczelniku (Siemianowice) odbędą się rewanżowe zawody o mistrzostwo klasy B. K. O. Z. P. N. między Czeladzkim klubem sportowym z Czeladzi a K. S. „Arja" z Sosnowca. Jak wiadomo C. K. S. nie posiada obecnie własnego boiska, ponieważ na ich boisku prowadzone są obecnie roboty regulacyjne rzeki Brynicy.

WOJSKOWY KLUB SPORTOWY 2 PUŁKU LOTNICZEGO Z KRAKOWA — T. S. „VICTORIA" SOSNOWIEC. Jutro na boisku T. S. „Victoria" w Sosnowcu, ul. Aleja o godz. 5 popoł. odbędą się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy Wojskowym klubem sportowym 2 pułku lotniczego z Krakowa i miejscową I drużyną T. S. „Victoria". Zawody te zapowiadają się interesująco, gdyż kluby krakowskie odznaczają się wyższą klasą gry od klubów sosnowieckich, przytem drużyna 2 pułku lotniczego w Krakowie jest w dobrej formie i składa się z pierwszorzędnych graczy.

## Program radjowy

### NA SOBOTĘ 23 CZERWCA.

KATOWICE:

17.00 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
17.20 — Wykład historji Polski — wygł. prof. Franciszek Garycki.
17.45 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
18.55 — Skrzynka pocztowa Radiostacji Katowickiej dla dzieci.
19.15 — Rozmaitości.
19.35 — Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa" — wygł. dr. Michał Bielak.
20.15 — Transmisja koncertu popularnego z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna oraz soliści.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

## „Fabrykanci" pięćdziesięciogroszówek

### PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

Dnia 23 czerwca r. ub. w Sosnowcu, Zofja Stefańska kupiła w budce z cukierkami słodyczy za 10 gr. płacąc za nie 50 groszową monetą. Gdy klijentka oddaliła się przekupień spostrzegł, że wiszczona moneta jest fałszywa, to też ujrzawszy p. Zofję, po chwili zwrócił się do niej, prosząc o wymianę. Stefańska nie oponowała, wymieniła monetę a... w chwilę później skierowała się do sąsiedniej budki, aby prosić o szklankę sodowej wody. Zaintrygowany przekupień wezwał policjanta i udali się razem w ślady podejrzanej i stwierdzili, że S. zapłaciła należność i tym razem fałszywą monetą. Zatrzymano niewiastę, a wobec tego, że znaleziono przy niej jeszcze parę 50 groszówek podobnych, zaaresztowano ją.

Nie pomogły tłomaczenia Stefańskiej, iż „monety znalazła w pociągu". Zarządzono rewizję w jej mieszkaniu, która dała naspodziewane wyniki: znaleziono tygiel do topienia metalów, kawałki gipsu, oraz 4 kawałki ołowiu z cyną, z których jeden pod względem chemicznym był niemal identyczny ze stopem, z którego wykonano fałszywe 50 groszówki. Ustalono, że fałszerzem był prawdopodobnie mąż zatrzymanej. Pociągnięto Stefańskich od odpowiedzialności sądowej.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Stefańskiego za podrabianie monet na 6 miesięcy więzienia, żonę zaś jego za puszczanie ich w obieg na 1 m. więzienia. W motywach bardzo łagodnego wyroku sąd wskazał na „nieudolność" w podrabianiu i puszczaniu w obieg fałszywych monet oraz ciężki stan materjalny oskarżonych.

Przedwczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie z powodu zaskarżenia wyroku przez urząd prokuratorski.

Obrońca z urzędu p. W. Kozieradzki w logicznie snutych przesłankach zbijał twierdzenie prokuratora jakoby Sąd okręgowy nie miał dostatecznych podstaw do zastosowania art. 55 K. K. o łagodzieniu wyroków, twierdząc, że powyższy artykuł pozostawia swobodnemu uznaniu sądu, jakie okoliczności należy uznać na łagodzące. Po dłuższej naradzie Sąd apelacyjny skargę urzędu prokuratorskiego odrzucił i pierwotny wyrok tem samem w mocy utrzymał.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Katowicka wystawa „Wnętrze domu",

### A KRAJOWY PRZEMYSŁ METALOWY.

Wystawa „Wnętrze domu" i „Technika na usługach gospodarstwa domowego", która odbędzie się w okresie od 16 września do 3 października 1928 r. w Katowicach, powinna m. in. żywo interesować krajowy przemysł metalowy, gdyż poszczególne działy wystawy obejmują różnorodne dziedziny naszej produkcji metalurgicznej. W szczególności na wystawie demonstrowane będą wszelkie urządzenia instalacyjne, nieodzownie potrzebne dla urządzenia domów, jak np. instalacje wodociągowe i higjeniczne, elektryczne, gazowe, prądu niskiego napięcia (radja, telefony, dzwonki itp.). W dziale zaś materjałów dla wykończenia wnętrza mieszkaniowego, figurować winny wszelkiego rodzaju okucia meblowe oraz budowlane, klucze, karnisze itp. Szerokie pole otwiera przed krajową produkcją metalurgiczną również i dział „Technika na usługach gospodarstwa domowego", który obejmować będzie wszelkie maszyny i urządzenia, mające zastosowanie w gospodarstwie domowem, w szczególności zaś maszyny i urządzenia jak: 1) elektryczne piece żelazne, odkurzacze itp., 2) gazowe kuchenki, 3) ręczne maszyny do prania, maglе, młynki, maszyny do wytwarzania lodu, maszyny do szycia itp., oraz wszelkie drobne praktyczne przedmioty dla użytku domowego, poczynając od wyrobów nożowniczych a kończąc na urządzeniach chłodniczych.

Ponieważ w roku bieżącym, w związku z uruchomieniem na ten cel specjalnych kredytów, akcja budowlana na Śląsku znacznie się ożywi, przewidzieć można, iż wystawa katowicka posiadać będzie znaczne powodzenie praktyczne, przypada ono bowiem na okres, w którym wnętrze nowo wybudowanych domów, będzie się instalować i przed objęciem ich dla celów mieszkaniowych w całości urządzić.

Liczne działy przemysłu liczyć mogą w ten sposób na wyjątkową konjunkturę zbytu na Śląsku — wystawa zaś katowicka umożliwi im w najwłaściwszym momencie należyte zademonstrowanie swoich wyrobów szerokim sferom ludności śląskiej. Stwierdzić wypada, iż dotychczas Śląsk, niedostatecznie orjentując się w krajowych źródłach zakupu, znaczną ilość wyżej wymienionych artykułów, służących potrzebom instalacyjnym oraz gospodarstwa domowego, sprowadza z zagranicy jakkolwiek równowartościowy towar dostarcza produkcja krajowa. Winna ona dlatego dołożyć wszelkich starań, by przez należyte obstawienie wystawy dostatecznie spopularyzować swe wyroby na rynku śląskim, co w obecnej dobie walki o aktywizację bilansu handlowego, leży w ogólnym gospodarczym interesie kraju.

Nadmienić należy w końcu, iż wystawę organizuje „Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej" w Katowicach, którego organizatorami i udziałowcami są magistraty miast śląskich, Izby handlowe i rzemieślnicze w Katowicach, oraz zrzeszenia gospodarcze województwa Śląskiego.

## Kronika gospodarcza.

2 LIPCA — CIĄGNIENIE DOLARÓWKI. Min. skarbu zawiadamia, że ciągnienie premji do 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II odbędzie się dnia 2 lipca 1928 roku.

97 MILJ. DOLARÓW DEFICYTU BILANSU HANDLOWEGO. Jak wiadomo pasywność bilansu handlowego Polski trwa już od kwietnia roku ub. W ciągu owych 14 miesięcy deficyt bilansu handlowego urósł do pokaźnej sumy 864 miljonów zł., przedstawiających wartość 97 miljonów dolarów. Nic dziwnego, że bilanse dekadowe wykazują stały ubytek walut i dewiz z zapasów Banku Polskiego.

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO USTAWY O SĄDACH PRACY. Wprowadzenie w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca rb. o sądach pracy wymaga szeregu rozporządzeń wykonawczych ministrów: sprawiedliwości, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu. Jak się dowiadujemy, prace przygotowawcze do wydania tych rozporządzeń są już w toku: przewidywane jest wydanie rozporządzenia o powołaniu ławników, o wyznaczaniu ławników do udziału w posiedzeniach sądów pracy, oraz sądów okręgowych, o djetach i kosztach przejazdu ławników, oraz o przekształceniu dotychczasowych sądów przemysłowych w Krakowie, Lwowie i Bielsku na sądy pracy.

PATENTY DLA KOMIWOJAŻERÓW. Władze skarbowe wyjaśniają, że komiwojażer może za jednym patentem kategorji 4 D. zastępować kilka firm o ile posiada uwierzytelnione zaświadczenie, że zastępowana przezeń firma wykupiła patent. Za komiwojażera uważa władza skarbowa taką osobę, która na podstawie próbek przyjmuje zamówienia dla danych firm i otrzymuje pensję stałą lub ustaloną prowizję. Komiwojażer musi posiadać pełnomocnictwo od zastępowanej firmy, podczas gdy pośrednik handlowy takiego poświadczenia nie potrzebuje.

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 22-6.

AKCJE: Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 183.75—184.00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 84.00, Spiess 163.00, Siła i Światło 133.00, Cukier 67.00, Firlej 64.00 — 65.00, Węgiel 99.00—98.50, Starachowice 38.00—37.75. Zawiercie 28.50—29.00, Borkowski 16.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.48 i jedna ósma, Paryż 35.01, Wiedeń 125.48, Praga 26.41 i pół, Włochy 46.86 i pół, Belgja 124.31, Szwajcarja 171.87 i pół, Holandja 359.61, Sztokholm 239.29. Dolarówka 5 proc. 87.00—85.00—85.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 35.25 — 35.20, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj nieco mocniejsza, dla walut nieco słabiej.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 22-6.

Żyto 46.25—47.75, Pszenica 50.00—52.00, Jęczmień przemiałowy 43.50—46.50, Owies 43.75—45.25, Ospa żytnia 33.00 — 34.00, Ospa pszenna 28.00—29.00, Mąka żytnia 70 proc. 68.50. Mąka żytnia 65 proc. 70.50, Mąka pszenna 65 proc. 70.00 —74.00, Łubin niebieski 23.00—24.00, Łubin żółty 24.50—25.50.

Usposobienie słabe.

## Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Noc szału.

× Z KOMITETU ROZBUDOWY. Na ostatniem posiedzeniu komitetu rozbudowy obecnym był delegat okręgowej dyrekcji Robót Publicznych, inż. Markowski, który wygłosił źródłową prelekcję na temat regulacji i rozplanowania współczesnego miasta. Pozatem zakwalifikowano na temże posiedzeniu kilka wniosków o pożyczki budowlane.

× Z ZARZĄDU MIASTA. Na posiedzeniu zarządu miasta wynajęto dla szkoły powszechnej nr. 3 lokal dodatkowy. Dotychczasowy był zbyt szczupły i w klasach dawało się odczuć stałe przeładowanie. Pozatem postanowiono przystąpić i już rozpoczęto roboty przy kanale burzowo-odpływowym na ul. Szerokiej. Dotychczas mieszkańcy tej ulicy dotkliwie odczuwali deszczowe okresy, gdyż woda podchodziła pod domy wznoszone na niezniwelowanych gruntach. Zarząd miasta prowadzi równocześnie pertraktacje z firmami o budowę trzech mostów: na szosie i ulicy Włodowickiej oraz ul. Kasprowicza.

× KOMISJA CENNIKOWA. Na posiedzeniu komisji cennikowej zmian cen mięsa wołowego i świńskiego nie przeprowadzono, wobec powtórnego już niestawiennictwa przedstawicieli rzeźników. Ceny zatem obowiązują dotychczasowe.

## Kronika Olkuska.

× ZJAZD REJONOWY STRAŻY POŻ. W BOLESŁAWIU. Odbył się w Bolesławiu zjazd rejonowy straży poż., na który przybyło z okolicy 8 straży, a mianowicie: z Bolesławia, Bukowna, Krzykawki, Lasek, Pomorzan, Sławkowa, Starczynowa i Ujkowa. Do konkursu stanęły straże z Bolesławia (która ćwiczyła również i poza konkursem), Bukowna, Lasek, Pomorzan i Sławkowa. Według ostatnich przepisów, wyniki ćwiczeń zostaną ogłoszone przez władze poż. wojewódzkie. Skład sędziów na zawodach: p. Piotrowski z Olkusza (przewodniczący) oraz pp. Kulka (sekretarz) z Pilicy i Haberko z Wolbromia. Przed ćwiczeniami odbyła się msza św. w kościele miejscowym, na której obecne były wszystkie straże. Na zjeździe z Olkusza byli pp.: Wydrych, inspektor PZWW., oraz Walc, instruktor str. pow. Olkuskiego.

× ZAKOŃCZENIE ROKU I WYSTAWA PRAC W SZKOLE ZAWODOWEJ W SKAŁCE. Z okazji zakończenia roku szkolnego w średniej szkole zawod. żeńskiej w Skałce, odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Domu ludowego w Bolesławiu uroczysty wieczór, na którym chóry szkolne wykonają śpiewy, deklamacje, oraz odegrany zostanie obrazek sceniczny. Pozatem od 25 do 28 bm. w szkole na Skałce pod Bukownem otwarta zostanie wystawa prac uczennic tej szkoły.

## Z całej Polski.

### NOWE WŁADZE U. J.

Na uniwersytecie Jagiellońskim odbyły się wybory władz akademickich na rok szkolny 1928-29. Wybrani zostali: rektorem prof. dr. Józef Kallenbach, dziekanem wydziału teologicznego ks. prof. dr. Konstanty Michalski, dziekanem wydziału prawa prof. dr. Tadeusz Dziurzyński, dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr. Stanisław Ciechanowski (ponownie), dziekanem wydziału filozoficznego prof. dr. Władysław Semkowicz, dziekanem wydziału rolniczego prof. dr. Adam Rożański.

### HOJNY DAR KIEPURY.

Donoszą z Poznania, że słynny nasz tenor, p. Jan Kiepura ofiarował na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach wielkopolskich do dyspozycji Syndykatu dziennikarzy wielkopolskich w Poznaniu hojny dar w kwocie 1.500 zł. (tysiąc pięćset złotych).

### CUDOWNE OCALENIE.

W środę o g. 7.30 rano chorąży pilot 4 pułku lotniczego w Toruniu Pawlicki w czasie wykonywania akrobatycznych sztuk na samolocie typu „Spad" wyprowadzając go z korkociągu, przewrócił samolot na grzbiet. Pilot nie mogąc wyjść ze sytuacji wyskoczył z wysokości 300 metrów ze samolotu ze spadochronem i wylądował na ziemi nie odnosząc żadnego szwanku. Aparat spadł na ziemię i spłonął doszczętnie.

### SAMOLOT W BAGNIE.

W dniu 18 b. m. w godzinach popołudniowych, samolot departamentu lotnictwa M. S. W., prowadzony przez porucznika Rakowskiego przy obsadzie 4 podoficerów, wobec defektu motoru, zmuszony był startować na łąkach wsi Bogdacze pow. Rówieńskiego. Podczas startowania samolot ugrzązł w bagnie tak, że musiano go rozebrać na części, aby z bagna wydobyć. Samolot ten, który leciał z Warszawy do Lwowa, wobec tego defektu został nieznacznie uszkodzony. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

### BOBRY NA SZCZARZE.

Na rzece Szczarze, w powiecie Baranowickim, pojawiły się bobry, lecz szajka złoczyńców spaliła wybudowane przez nie misterne gniazda. Władze bezpieczeństwa wszczęły śledztwo, celem wykrycia złośliwych tępicieli bobrów a władze administracyjne roztoczyły nad zwierzętami opiekę.

### TRAGEDJA RYBAKÓW.

W pobliżu wsi Rybaki w czasie połowu ryb na Wiśle wywróciła się łódź, w której znajdowali się dwaj bracia Donajscy. Katastrofa nastąpiła na środku rzeki, tak, że wszelki ratunek był spóźniony. Obaj rybacy utonęli.

## Robotnik szczęśliwym wybrańcem fortuny.

### P. AGACIAK Z ŁODZI BĘDZIE MILJONEREM.

W swoim czasie donieśliśmy o olbrzymim spadku 13 miljonów dolarów, które pozostawił w Ameryce zmarły tam emigrant polski Konstanty Robakowski.

Jednym ze spadkobierców, który pretendował do spadku był robotnik łódzki, zatrudniony w fabryce Kestenberga, Stanisław Agaciak. Poczynił on cały szereg kroków w tej sprawie za pośrednictwem M. S. Z. i konsulatu polskiego w Nowym Jorku. Przez dłuższy czas sprawa ucichła i zachodziły wogóle wątpliwości co do autentyczności pogłosek o olbrzymim spadku.

Dopiero w ub. czwartek magistrat łódzki otrzymał pismo z generalnego konsulatu Rzeczypospolitej w Chicago, w sprawie spadku po zmarłym Robakowskim. Spadkodawca wyznaczył na spadkobiercę zamieszkałego w Łodzi Agaciaka, którego miejsce zamieszkania jest konsulatowi narazie nieznane.

Magistrat ogłosił, że spadkobierca ma podać swój adres w wydziale podatkowym magistratu.

Oczywiście Agaciak, którego adres powszechnie jest znany, zgłosi się niewątpliwie do magistratu. Należy uważać, że w chwili obecnej akcja w sprawie otrzymania 13 miljonów dolarów weszła już na realne tory.

## Świętokradcy tknięci nagle paraliżem

### PRZYZNALI SIĘ DO ZBRODNICZEGO CZYNU.

W kościele w Krzeszowie pow. Biłgorajski, podczas oktawy Bożego Ciała, nieznani świętokradcy zrabowali **wystawioną monstrację z Hostją św., srebrny kielich i pozłacaną puszkę, z której wysypali komunikanty na ołtarz.**

Policja wszczęła energiczne śledztwo, które jednak **szło opornie.** Coraz bardziej utrwaliło się w okolicy przekonanie, że **świętokradców trudno będzie odnaleść.**

Aliści nagle we wsi Krzenawicze **zostali sparaliżowani małżonkowie Wacław i Karolina Demidowscy.**

Przerażeni Demidowscy wezwali sąsiadów i złożyli przed niemi **sensacyjne zeznania.**

Okazało się, że **to oni popełnili w kościele krzeszowskim świętokradztwo.**

Zeznanie Demidowskich, w związku z ich straszną chorobą **zrobiło w okolicy wielkie wrażenie.**

Lud okoliczny szepcze, **że Bóg ich ukarał za świętokradztwo.**

Świętokradców aresztowano, a skradzione rzeczy odnaleziono na strychu

## Tragiczna śmierć rodziny wieśniaczej w płomieniach.

### PONURA NOC MIESZKAŃCÓW WSI WOLA JANKOWSKA

W ub. czwartek wieś Wola Jankowska, gmina Brzeźnica, w województwie Łódzkiem była widownią **ponurej tragedji,** jaka rozegrała się w domu Tomasza Nowaka, w czasie pożaru, jaki wybuchł w zabudowaniach jego **w nocy.**

Pożar zastał rodzinę Nowaka, składającą sę z żony Anny, córki Bronisławy, syna Antoniego i córki zamężnej Żofji Kasprzak oraz jej trzyletniego syna Zygmunta, jak również służącą Anielę Majdzik — **pogrążonych w śnie.**

W płonącej również oborze znajdowały się **cztery krowy, jeden koń, dwie świnie.**

Sąsiedzi stali bezradni wobec rozszalałego żywiołu, który stale się wzmagał.

W mieszkaniu nieszczęśliwej rodziny rozgrywały się **ponure sceny.** Dochodziły z wewnątrz krzyki i nawoływania. Powiadomiona o wypadku straż ogniowa przybyła na miejsce w czasie, gdy z zabudowań Nowaka **zostały tylko zgliszcza.**

Gdy olbrzymi ten pożar został stłumiony, oczom zebranym przedstawił się **mrożący krew w żyłach widok.**

Wśród rozpalonych i zwęglonych belek **leżało 6 trupów,** których sposób ułożenia świadczył o strasznej tragedji, jaka rozgrywała się podczas pożaru. Ciała tak tragicznie zmarłych **leżały pod ścianami,** co wskazywało, że nieszczęśliwi chcąc się wydostać z ciężkiej opresji, **usiłowali dotrzeć do drzwi.**

Pod oknami leżały dwa trupy — Nowakowej i zamężnej córki Kasprzekowej. Kobiety widocznie **usiłowały otworzyć okna.** Z pod belek wydobyto gospodarza domu Tomasza Nowaka, który dotkliwie poparzony **dawał słabe oznaki życia i w drodze do szpitala zmarł.**

Na zgliszczach obory znaleziono **zwęglone szczątki zwierząt domowych.** Wszystkie sprzęty domowe oraz narzędzia rolnicze zostały spalone. Na miejsce pożogi przybyli przedstawiciele policji, którzy przeprowadzili dochodzenie.

Istnieje przypuszczenie, że przyczyną ognia **było podpalenie na tle zemsty.**

## Zamach samobójczy

### CAŁEJ RODZINY.

W tych dniach wydarzył się w Bydgoszczy ciekawy wypadek usiłowanego samobójstwa całej rodziny na tle przeczulenia nerwowego.

Do 26-letniej Elżbiety Haak. ubóstwianej przez swoich rodziców: 52-letniego lakiernika kolejowego Karola i 50-letnią matkę Elżbietę, zalecał się od pewnego czasu 19-letni ślusarz Hofman. Przed kilku dniami Hofman oświadczył swej narzeczonej, że z powodu zbyt wielkiej różnicy wieku nie może się z nią ożenić. Haakówna, która swego narzeczonego kochała szczerze, na oświadczenie jego postanowiła skończyć z życiem i zawiadomiła o tem rodziców. Rodzice, nie chcąc przeżyć utraty jedynej swej córki, którą żadnemi perswazjami nie dało się odwieść od zamiaru samobójstwa, postanowili wraz z nią odebrać sobie życie. Wczoraj popołudniu zamknąwszy szczelnie drzwi, Haakowie wraz z córką ułożyli się na łóżkach i poprzecinali sobie żyły u rąk. Rano następnego dnia, sąsiedzi zaalarmowani wydobywającym się z mieszkania Haaków jękami, wezwali policję, której po wyważeniu drzwi przedstawił się wstrząsający widok. Na podłodze wiła się w kałuży krwi rodzina Haaków. Wszystkich troje przewieziono do szpitala. Stan zdrowia Haaka i jego córki na skutek upływu krwi jest bardzo groźny.



BOOTH TARKINGTON. Przedruk wzbroniony.

# Egoistka.

### (CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sajkowskiej.

28)

Znaleźli się wreszcie na kamiennej platformie olbrzymiej galerji dobudowanej przez Rzymian do greckiej struktury — na samym szczycie teatru, nad przepaścią, otoczeni niewiarogodnym światłem, z morzem, lśniącem daleko, daleko w dole, tym razem zupełnie bezgłośnem, jakby uśpionem. Claire popatrzyła poprzez klasyczną cieśninę na błyszczące po drugiej stronie, w świetlistej mgle, góry, poczem przesunęła wzrokiem od lewej do prawej strony powyginanej linji wybrzeża, podkreślonego białą taśmą świecącej piany i wysadzonego djamentowemi światełkami górskich wiosek. Blisko, pozornie tak blisko, że widz doznawał niepokojącego dreszczu, rysował się na tle nieba obszerny, systematyczny trójkąt wulkanu barwy słoniowej kości. Claire, ujrzawszy ponad jego śniegami różowawą poświatę, unoszącą się na kłębach dymu, poczuła, że jej westchnienia nie są dostatecznie wymowne.

— Zrobię jedną z dwuch rzeczy — muszę — rzekła. — Albo zacznę śpiewać, albo się rozpłaczę!

Powiedziała to szeptem, bo jakkolwiek to tu to tam rysowały się niewyraźne grupy nieruchomych postaci, między rzędami starożytnych siedzeń i na wysokości zrujnowanego korytarza galerji, to przecież nad całem tem miejscem wisiała uroczysta cisza. Głęboko w cieniu, daleko w dole, na klasycznej scenie, gdzie z ust masek padały niegdyś dźwięczne rymy Eurypidesa, błyszczał bukiet drobnych złotych światełek, stanowiących lampy orkiestry. Niebawem rodzimi muzycy zaczęli grać.

Jak powiedział Artur, repertuar ich był sentymentalny, ale sentyment ten był czysty i szczery i artyści wiedzieli, jak go wydobyć. Należeli do rasy, która miała muzykę w sercu i sztukę w końcach palców. Orkiestra złożona z tuzina skrzypiec i mandolin, z pół tuzina wiolonczel i gitar i jednego fletu grała, stare księżycowe tematy, sonaty, serenady i łagodne nokturny, ale grała je tak, że słuchacz, który dawno się już niemi znudził, mógł pomyśleć, że słyszy je poraz pierwszy w życiu. Głęboką ciszę świetlistej nocy wypełniała jedynie ta muzyka, płynąca w górę ku nieruchomym, mrocznym grupom ludzi, stojących na wyniosłej platformie otwartej galerji. Żadne inne dźwięki nie dolatywały do nich z rozległych dalekości lądu i morza. Zdawało isę, że cały świat znieruchomiał pod zaklęciem muzyki.

Claire stała oparta o masywny, poszczerbiony złom muru.

— Nigdy w życiu nie doznałam niczego podobnego — nigdy! — szeptała do Artura. — Nie wyobrażałam sobie takiej księżycowej nocy, w której właśnie księżyc nie byłby najpiękniejszą rzeczą. Dzisiaj odgrywa rolę lampy, oświetlającej scenę. Czy pan myśli, że oni zagrają także Pastorale? Uczyłam się tego i jeżeli oni to zagrają, obawiam się, że im zaśpiewam do wtóru. Jestem pewna, że nie potrafię się opanować!

Mówiąc, że będzie musiała albo śpiewać, albo płakać, wypowiedziała zupełnie szczerą prawdę, bez odrobiny sztucznego nastroju; śpiew wyrywał się z jej gardła i tak jak raczejscy muzykanci tam w dole, przy małych, złotych iskierkach świateł, „wiedziała", jak się do tego zabrać. Gdzieś między tajemniczemi, cichemi postaciami słuchaczy znajdował się człowiek, o którym bezustannie myślała — może dlatego tylko, że on o niej myślał; teraz jednak w tej czarownej chwili, zapomniała zupełnie o swoich planach zaaranżowania efektownego z nim spotkania. Upoiło ją przemożne, roztaczające się naokoło piękno; miała wrażenie, że u ramion trzepocą się jej skrzydła; porywało ją coś niewysłowionego i nieodpartego. Czuła, że musi zaśpiewać i dać się ponieść płynącej z dołu muzyce.

Drżała.

— Toby rzeczywiście było cudowne, gdyby pani zaśpiewała — rzekł Artur. — Dlaczegóżby pani nie mogła tego zrobić?

Daleko w dole, w głębokim, półkolistym cieniu amfiteatru orkiestra zaczęła grać Pastorale i nagle — początkowo prawie niedosłyszalnie dla audytorjum — niewiadomo z której strony — zaczęły płynąć harmonijne, porywające dźwięki, które stopniowo spotężniały i poniosły się po całej przestrzeni teatru, ani na chwilę jednak nie stały się zupełnie głośne. Wydawały się naturalną częścią piękności nocy. Można było pomyśleć, że głos śpiewający melodję Pastorale, dobywa się z głębin wyzłoconego gwiazdami nieba, zawieszonego nad głowami słuchaczy.

Nikt, z wyjątkiem Artura Liany i samej śpiewaczki, nie wiedział, kto właściwie śpiewał. Najmniej zaś ze wszystkich domyślał się prawdy człowiek, dla którego śpiewała. Czekała ją wszakże przejmująca radość usłyszenia z jego własnych ust oceny tego, co uczyniła.

XIII.

Siedziała przy otwartem oknie swego pokoju, spożywając leniwie śniadanie, kiedy odkryła, że Orbison znajduje się tak blisko niej, jak jeszcze nigdy. Długi leżak ustawiono tym razem w słońcu na górnym tarasie, tuż pod jej oknem, ale zorjentowała się w tem dopiero, gdy usłyszała głos jego siostry, witającej się z nim na dzieńdobry.

— Czy nie uważasz Karolu, że może postąpiłeś nierozważnie, wychodząc wczoraj na nocny chłód? — zapytała panna Orbison. Trzeszczenie żwiru dało znać, że przysuwa sobie jedno z żelaznych krzesełek. — W każdym razie nie wyglądasz gorzej.

(C. d. n.)

**KINO „ZAGŁĘBIE“**
dawniej
**Kino-Teatr „Udziałowy“**

Od piątku 22 czerwca 1928 roku
**„NOWOCZESNA DUBARRY“** porywający 12-aktowy dramat, osnuty na tle niedawnej detronizacji jednego z monarchów europejskich
W roli tytułowej „MARJA CORDA“.
Nad program! Ilustracja z życia zwierząt Nad program!
„POD PRASTARYM DĘBEM“.

Następny program
**„ZABIŁAM“**
(ZA WIĘZIENNYM MUREM).
W roli tytułowej
MAGDA SONJA.

## ORYGINALNE DYWANY PERSKIE !!!

Od kilku dni wystawiamy jako jedna z najpoważniejszych firm światowych
**w tymczasowym lokalu przy ul. Marjackiej 8**
**parter na prawo, obok hotelu Savoy w Katowicach**
nasze oryginalne perskie i orjentalne dywany.
DOM HANDLOWY
DYWANÓW PERSKICH
Dicran Papazian i S-ka
Sp. z o. o.
WARSZAWA, Kredytowa 16. Tel. Nr. 77-43.
własny import dywanów perskich i orjentalnych
ODDZIAŁY: Wiedeń, Konstantynopol, Medjolan
**Bogaty wybór! Ceny hurtowe! Sprzedaż hurtowna i detaliczna!**
UWAGA: Zaznaczamy, że zwiedzenie wystawy nie zobowiązuje do kupna. 3484-3
Sprzedaż odbywa się bez przerwy przez cały dzień

# MYDŁO z LWAMI




**Jedynie prawdziwe!**

### PRZETARG OFERTOWY.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza przetarg na wykończenie budowy Pawilonu III-go Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach do dnia 4 lipca 1928 r. do godziny 11 przed południem.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki.

Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 zł. 3556

Dyrektor Robót Publicznych (—) KRUG.

### KONKURS.

**Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza niniejszem konkurs na wykonanie w sezonie 1928 roku**

**robót malarskich i murarskich.**

Firmy zainteresowane zechcą zgłaszać się do Wydziału Zakupów Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17, w godz. 9—15 w celu otrzymania specjalnych szematów do wypełnienia. 3572

Oferty w kopertach zamkniętych składać należy w Wydziale Zakupów najpóźniej do dnia 27 czerwca r. b.

Pokój duży umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46 m. 16 3541-2

Jest do wynajęcia lokal na prowadzenie warsztatu rzeźnickiego, lodownia i dwa magazyny, oraz są do sprzedania deski dębowe suche i dwie maszyny szewckie. Wiadomość kolonja Pekin - Piekarnia, stacja kolejowa Kazimierz. 3536

### Nauka i wychowanie.

Szkoła pisania na maszynach Biuro Próśb Lewkowicza, Będzin — Sączewskiego Nr. 29, Tel. 3-47. 3551-5

### OGŁOSZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że na mocy uchwał powziętych na 2 ostatnich prawomocnych

**OGÓLNYCH ZEBRANIACH**

**Członków Kasy Przezorności Pracowników T-wa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza Spółka Akc. w Sosnowcu z dnia 30 kwietnia i 18 maja 1928 r. Kasa Przezorności znajduje się w likwidacji.**

Zainteresowani winni zgłaszać się po odbiór swych należności do Komisji Likwidacyjnej, która urzęduje w biurze

**T-WA SOSNOWIECKICH FABRYK RUR I ŻELAZA Sp. Akc. w SOSNOWCU, przy ul. Nowopogońskiej w godz. od 9—12 przed południem**

Jednocześnie zaznacza się, że kapitały pozostające w Kasie Przezorności z dniem 1 lipca 1928 roku będą uważane jako depozyt i dalszemu oprocentowaniu pod legać nie będą.

Podpis Prezesa Komisji Likwidacyjnej

Sekretarz: LUCJAN TABOLSKI.

Przewodniczący: Dyr. PAWEŁ JUGUCZAŃSKI.

Sosnowiec, dn. 20-VI 1928 r. 3557




## Drobne ogłoszenia.

### Posady i prace.

Portretowi: szkicownik (efekciarz) i laborant retuszer potrzebni zaraz. Kwietniewski Dąbrowa Kościuszki 18 3548

Fryzjerka, dobra specjalistka potrzebna na wyjazd. Miejscowość górska. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec. 3514-2

### Kupno i sprzedaż.

Sprzedam dużego psa wilka. Wiadomość Będzin Kościuszki róg Nowej. Hurtownia Wódek. 3550-2

Piekarnia do odstąpienia w pełnym biegu. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ Będzin. 3517

Harmonje stolikowe ręczne chromatyczne, gitary, mandoliny, skrzypce najtaniej. Sosnowiec, Kościelna, Kopeć. 3539

Okazyjnie sprzedam 3 rowery nowe tanio. Sosnowiec. Kolonja Zuzanna Nr. 4 Mandowski. 3525

Sklep kolonjalno-spożywczy dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość administracja Kurjera Zachodniego 3538-5

### Różne.

Bezinteresownie! Czytelnikom „Kurjera Zachodniego“ „Iskry“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś kim być możesz Adresuj: Warszawa Redakcja „Wiedza Tajemna“ Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie znaczek pocztowy na przesyłkę. 2652-11

Pani która w dniu 20 bm. po południu telefonowała do Apteki A. Machajskiego w Będzinie i otrzymała odpowiedź odmowną, proszona jest o natychmiastowe zgłoszenie się. 3552

Polska Pracownia Kilimów poleca do nabycia kilimy artystyczne. Ceny niskie. Adela Słocińska, Sosnowiec, Piłsudskiego 72 I-e piętro. 3520-3

### Lokale.

Mieszkanie, pokój z kuchnią do wynajęcia. Gliński, Milowice, telefon 2-87. 3558-2

### Zgubione dokumenty.

Aleksandrze Szostakowej skradziono torebkę ręczną z dowodem osobistym. wydanym przez Starostwo Będzińskie. 3531-2

Firea Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin i książeczkę inwalidzką. 3518-3

Lis Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez mag. w Czeladzi. 3506-3

Kosmal Józef posterunkowy, z IV komisarjatu PP. w Dąbrowie zgubił kartę urlopową wydaną przez IV komisarjat, którą unieważnia. 3505

Fiszel Kurcfeld zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 3500-3

Rudziński Kazimierz zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu. 3548

Dnia 31 maja 28 r. zgubił Abram Felsensztajn patent IV kategorji na sprzedaż obuwia, wydany przez Urząd Skarbowy w Będzinie. 3549

Teofil Kozioł zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Będzin. 3553

Blaut Franciszek zgubił dokumenty i 2 kwity z „Zacisza“ proszę o łaskawe zwrócenie do „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec za wynagrodzeniem. 3548

Kowalski Stanisław zgubił dyplom mistrzowski powroźniczy wydany przez Starszych Zgromadzenia cechu powroźniczego w Siewierzu. 3543

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, rewiru Dąbrowskiego, STEFAN KOTARSKI, zam. w Dąbrowie Górniczej, przy ul. M. Konopnickiej 8, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłaszam, iż w dniu 4 lipca 1928 r. od godz. 10 rano w mieszkaniu przy ul. Limanowskiego Nr. 24 w Dąbrowie Górn. należącym do Antoniego Konarskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w terminie oszacowanych na Zł. 2254 gr. — a należących do Antoniego Konarskiego składających się z mebli.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3535 Komornik Sądowy Stefan KOTARSKI.

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . 60 „
Za tekstem . . . 25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.